

BOLESŁAW CHOMICZ

KOŁO ARCHITEKTÓW

W WARSZAWIE.

WALKA Z KŁĘSKĄ OGNIOWĄ.

Gospodarcze i Społeczne Zadania
Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych
budowli od ognia w Królestwie Polskiem.



WARSZAWA 1918.

Nakładem Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia
w Królestwie Polskiem.

ZWIĄZEK

Organizacja jednocząca

w Królestwie Polskiem



FLORJAŃSKI

straże ogniowe

Założ. w r. 1916

Zarząd Główny: Warszawa, Al. Jerozolimskie 55.

WYCIĄG Z USTAWY ZWIĄZKU:

§ 1. Towarzystwo pod nazwą „Związek Florjański“, ma na celu zjednoczenie Straży Ogniowych w Królestwie Polskiem, badanie spraw, dotyczących pożarnictwa i popierania sposobów walki z ogniem.

§ 2. Dla urzeczywistnienia tego celu Towarzystwo ma prawo: a) zbierać dane statystyczne o ilości, rodzaju i natężeniu pożarów; b) opracowywać materiały, dotyczące walki z pożarami; c) udzielać zasiłków na wyrób materiałów ogniotrwałych oraz popierać spółki, zawiązywane w tym celu; d) utrzymywać instruktorów pożarnictwa i dokonywać periodycznie lustracji związkowych Straży Ogniowych; e) współdziałać w zakładaniu nowych Straży Ogniowych; f) popularyzować wiadomości o potrzebie ubezpieczania się na wypadek pożaru; g) zajmować się pożarnictwem oraz utrzymywać dla swych członków bibliotekę i czytelnię; g) urządzić pogadanki i konferencje dla członków Towarzystwa, oraz odczyty i zebrania dyskusyjne; i) otwierać pracownię do badań i doświadczeń, urządzić muzea, wystawy i konkursy ćwiczeń z praktycznymi pokazami w zakresie walki z pożarami; j) zachęcać i popierać materialnie osoby, które położyły zasługi na polu owocnej walki z pożarami, a w tym celu udzielać im nagród i dyplomów; k) wyjednywać u władz i instytucji państwowych i gminnych potrzebne poparcie dla Straży Ogniowych; l) premjować całe korpusy Straży Ogniowych, lub ich poszczególne członków za znakomite odznaczenie się przy pożarach, oraz za długoletnią, nieprzerwaną i nieposzlakowaną służbę w Straży Ogniowej; m) tworzyć fundusz zapomogowy lub kasę wzajemnej pomocy dla strażaków, poszkodowanych przy pełnieniu służby pożarnej, albo dla rodzin po nich; n) urządzić zjazdy strażackie, połączone z popisami i wystawą przyrządów pożarnych, oraz kursy zawodowe; o) wydawać czasopisma i broszury, poświęcone sprawom pożarnictwa; p) prowadzić na zasadach uchwalonych przez Zgromadzenie Walne dział handlowy na potrzeby swych członków pod nazwą: „Składnica Strażacka przy Związku Florjańskim“.

Świeżo opuścił prasę I Rocznik

Związku Florjańskiego, zawierający (obok szczegółowego sprawozdania za pierwszy okres działalności 1916—7) szereg artykułów monograficznych z 6 kartogramami i 3 wykresami oraz 30 ilustr. Stron 160 dużego formatu.

Treść rocznika: Na przełomie — B. Chomicz. Z dziejów straży ogn. w Polsce — K. Wyszacki. Pożary i stan palności budynków w Królestwie Polskiem — M. Kwiatkowski. Pierwszy ogólnokrajowy Zjazd Straży ogniowych w Królestwie Polskiem. — K. Wyszacki. Zjazdy Strażackie — inż. St. Arczyński. Nieszczęśliwe wypadki wśród strażaków i ich ubezpieczenie — W. Strzelecki. Działalność przeciwogniowa Ubezpieczeń Wzajemnych — K. Wyszacki. Kursy Pożarnicze — inż. St. Arczyński. Wydawnictwa Związku Florjańskiego — L. Ostaszewski. Działalność Związku — inż. L. Zagrodzki.

Sprawozdanie rachunkowe. Protokół Komisji Rewizyjnej. Spis Straży ogniowych w Król. Polskiem. Spis członków Związku Florjańskiego. Statut straży ogniowej ochotniczej. Cena rocznika: bez przesyłki Mk. 8.00. Dla członków Związku Mk. 7.00. Do nabycia w Biurze Zarządu Związku: Warszawa, Al. Jerozolimskie № 55.



BOLESŁAW CHOMICZ

KOŁO ARCHITEKTÓW

W WARSZAWIE.

WALKA Z KLĘSKĄ OGNIOWĄ.

Gospodarcze i Społeczne Zadania
Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych
budowli od ognia w Królestwie Polskiem.



368.1 (438)

WARSZAWA 1918.

Nakładem Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia
w Królestwie Polskiem.



Geprüft und auch für die Ausfuhr freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung
Warschau, den 28/VIII 1918. T. № 11157. Dr. № 159.

DRUK W. PIEKARNIAKA. WARSZAWA, OKÓLNIA 5-a (ZA CYRKIEM).

I. Zadania pożarnictwa.

Palność kraju. Sposoby jej zwalczania. Co uczyniono u nas i gdzieindziej.

Mienie ruchome i nieruchome, będące wytworem pracy pokoleń, stanowi o dobrobycie kraju, świadczy o jego rozwoju i potędze, o gospodarczej wyższości lub niższości w porównaniu z sąsiadami, a przeto stanowić winno osobliwszą troskę tegoż społeczeństwa, zmierzającą ku ochronie majątku narodowego przed zniszczeniem.

Opieka społeczna.

Im wyżej pod względem kultury pozostaje dane społeczeństwo, tem więcej ochrona tego dorobku pozostawia się zbiorowej inicjatywie jednostek z zastosowaniem i wyborem środków, jakie uznają one za stosowne; im wszakże pewne warstwy społeczeństwa, pozostające na niższym poziomie rozwoju kulturalnego, mniej uświadamiają sobie konieczność ochrony swego mienia, tem więcej wówczas usprawiedliwioną staje się przymusowa ochrona tego mienia przed szkodami częściowemi, bądź przed całkowitą zagładą przez siły żywiołowe. Dobrobyt społeczności składa się z intensywnej, pomyślny przebieg mającej gospodarczej działalności jednostek, bo wszak, gdy zdrowe i jędrne są komórki, to i organizm cały pomyślnym stanem rozwoju się cieszy. Stanowi to podstawę wszelkiej opieki społecznej, do której i ubezpieczenia

Zabezpieczenie
szkód material-
nych.

przymusowe się zaliczają. Jakże przedstawia się mienie nieruchome kraju naszego i pod jakiego rodzaju ochroną, czy pozostawioną do uznania jednostek, czy też opartą na przymusowości, mienie to pozostaje?

Kraj nasz, z początkiem roku 1914 liczył (bez Warszawy) 1,102,984 nieruchomości z 3,639,581 budowlami, przedstawiającemi ogółem wartość podług dokładnego oszacowania 1,177,595,220 rubli. Ponieważ jednak oszacowanie to, acz oparte na dokładnej metodzie taksowania, miało wszakże na celu powszechne i przymusowe ubezpieczenie w kraju budowli, a więc uskuteczniane musiało być z pewną oględnością przed wygórowanemi szacunkami, przeto normy te raczej nie osiągały rzeczywistej wartości mienia, którą to wartość śmiało można szacować, conajmniej, na półtora miljarða rubli, stanowiących poważną część majątku narodowego.

Ta wartość jest wykładnikiem energii całych pokoleń, ich dorobku materialnego, a nadto jest warsztatem pracy twórczej w zakresie innych dóbr materialnych— pod dachem tych przeszło trzech milionów budowli — wytwarzanych.

Pozostawić inicjatywie prywatnej troskę o ochronę tego mienia, zwłaszcza u mało oświeconych warstw ludności po wsiach i miasteczkach, to znaczy z góry skazać ustrój gospodarczy społeczeństwa na niepowetowane szkody.

Szkody te, w pierwszej mierze, pochodzą z pożarów, — tych, wrogich gospodarce jednostki i społeczności czynników, niezależnych od woli człowieka, niewiadomych co do daty powstania i rozmiarów szkód przez nie poczynionych. To też tak długo, jak ludność nie uświadamia sobie powszechności tych szkód, podważających ustrój gospodarczy, a mienie swe nieruchome pozostawia na opiece losu, — państwo, w interesach dobra ogólnego, w poczuciu potrzeby zbiorowej ochrony całości mienia kraju, stosować musi zbiorowe zabezpieczenie od wypadków losowych w drodze powszechnego obowiązku

Ubezpieczenia
rządowe.

ubezpieczenia przedewszystkiem budowli, bo bez nich wszelka praca i wytwórczość ludzka, pozbawiona będąc dachu nad głową, ustać musi.

Od 115 lat istnieje w Królestwie Polskiem, w postaci organu administracji państwowej, potężna co do swych rozmiarów i zakresu pracy, Instytucja przymusowego ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli w kraju. Posiadając na Zachodzie Europy pokrewne, zwłaszcza w Niemczech, co do ustroju i zakresu działania, urzędy, Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych Królestwa Polskiego przewyższa je powszechnością na cały kraj, jednolitością działania, centralizacją kierownictwa, zaś co do daty swych narodzin (1803) również prześciga bardzo wiele podobnych jej instytucyj w Europie. Miała ta instytucja *) świetlany okres swego rozwoju (1843 — 1866) za czasów Fr. hr. Skarbka, Łaszczyńskiego, Wierniewicza, stojących na czele jej Dyrekcji, bowiem prowadząc różne obok ognia działy ubezpieczeń, dostosowana była wówczas Instytucja do poziomu potrzeb krajowych, pochłubić się więc mogła rozwojem, którego pozazdrościć mogły instytucje takie na Zachodzie.

Rządowi atoli rosyjskiemu zależało na upośledzeniu Królestwa Polskiego, zwłaszcza po powstaniu styczniowym, na zdruzgotaniu podstaw dobrobytu kraju, na złamaniu przejawów zbiorowej inicjatywy, to też wówczas i losy dawnej świetnej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych rozstrzygnięte zostały na niekorzyść kraju, bowiem czynności ubezpieczeń, po skasowaniu centrali, przydzielono do funkcji rządów gubernjalnych i powiatowych, zatruwając je całą gangreną znieprawienia, którem ówczesne rządy były nacechowane. Po trzydziestu latach opieki władz powiatowych i gubernjalnych w zakresie ubezpieczeń przymusowych w kraju, postanowiono wreszcie ponownie w roku 1900 powołać jedną na kraj centralę —

*) Patrz Sprawozdanie Instytucji za r. 1916, 1917 (Tom I. Rozdział: „Rys historyczny rozwoju Ubezpieczeń Wzajemnych w Królestwie Polskiem“).

Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych i jemu na całym obszarze kraju, lecz już z oddziałami powiatowemi, organicznie z nim związanemi, powierzyć odpowiedzialną niezmiernie funkcję gospodarczą.

Reforma ta była wszakże tylko cieniem dawnej polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń, nowo stworzona bowiem centrala, pozostająca pod kierownictwem jednostek, obcych krajowi duchem i kulturą, wznieść się nie mogła na wyżyny swych zadań, martwota zaś i sztywność, zakreślona przez wąskie ramy ustawy, zgóry już tamę rozwojowi Instytucji stawiały. W tym stanie, z chwilą runięcia administracji i biurokracji rosyjskiej w kraju, znalazła się omawiana instytucja na jesieni r. 1915, w najcięższych bodaj — za okres swego 115-letniego istnienia — warunkach, bo bez jakichbądź zasobów, wywiezionych wgląb Rosji, bez personelu wyewakuowanego, nadto znalazła się w obliczu nowej, nie mniej obcej, administracji, tem obojętniejszej na potrzeby gospodarcze kraju, że sprawującej rządu przełściowo, jak to prawa okupanta przewidują. A jednak ogrom zadań Instytucji, polegający na dostarczeniu ludności kraju opieki ekonomicznej przed klęską ogniową, która skutkiem upadku chwilowego Instytucji bynajmniej swej mocy niszczyielskiej nie zawiesiła, powodował konieczność natychmiastowego uruchomienia Instytucji, nie odkładając tego zadania na potem, bo wszak na terenach, wcześniej przed zajęciem Warszawy okupowanych (całe Kaliskie, częściowo Piotrkowskie, Kujawy, Płockie), już od roku pozostawały setkami pogorzele bez likwidacji, a i resztę kraju ten sam los oczekiwał. O przebiegu prac, związanych z uruchomieniem Instytucji, w wyjątkowo trudnych warunkach, już nie doby obecnej, lecz okresu z przed lat trzech, tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich do Warszawy, o sposobie podźwignięcia pozostawionej bez funduszków bieżących i rezerwowych Instytucji (same koszty administracyjne jej wynosiły za czasów administracji rosyjskiej (r. 1913) rocznie 786,531 rubli), szczegółowe materiały znajdzie in-

Rok 1915.

interesujący się tą sprawą w sprawozdaniu omawianej Instytucji za okres jej uruchomienia, które to sprawozdanie za dwa lata ubiegłe na jesieni roku bieżącego się ukaże. Na tem miejscu wypada zaznaczyć, iż pierwszym zadaniem nowych organów Instytucji było nie reformowanie jej w czasie ku temu nieodpowiednim, lecz odbudowanie Instytucji z gruzów narazie na tym szkielecie, jaki jej ustawa z roku 1900 wyznaczyła.

Najbliższe zagadnienia.

Obecnie atoli, na progu czwartego roku działalności uruchomionej Instytucji, gdy spełniła ona swe, ustawą zakreślone zadania gospodarcze, bowiem, pokonawszy już przed dwoma i pół laty trudności*) zorganizowania się na dwie okupacje, wypłaciła do dn. 10 sierpnia 1918 r. pogorzelcom przeszło 10 milionów marek, organy kierownicze Instytucji stanęły przed szerszymi zagadnieniami, przekraczającymi ramy przestarzałej z roku 1900 ustawy — zagadnieniami, których spełnienie tylko korzystnie może się odbić na dobrobycie kraju.

Zagadnienia te polegają na walce ekonomicznej już nie ze skutkami pożarów, lecz z przyczynami, które powodują nadmierną palność w kraju.

W okresie od roku 1901 do r. 1912 włącznie przypadało w kraju przeciętnie na rok jeden 4,536 wypadków pożarowych, których pastwą stawało się 9,224 nieruchomości z 20,374 budowlami, przedstawiającemi wartość 7,006,251 rubli, przyczem zaznaczyć należy, iż przyczyny niemal połowy pożarów (49,1%) pozostawały nieustalone, natomiast wśród przyczyn ustalonych pierwsze miejsce zajmują pożary z podpalenia (14,9%), dalej od nieostrożnego obchodzenia się z ogniem (12,2%), od pioruna (11,3%), od wadliwego stanu przewodów kominowych (8,9%) i t. d. Jedyne trudność dochodzenia śledczego,

*) Instytucja uległa wznowieniu jako wydział b. C. K. O. już w połowie sierpnia 1915 r. czyli w dwa tygodnie po wkroczeniu wojsk niemieckich. W połowie września (po miesiącu) została zawieszona skutkiem zamknięcia C. K. O. Po długo trwających pertraktacjach z Władzami Okupacyjnymi pozwolono instytucji funkcjonować samodzielnie z końcem listopada tegoż roku.

powodowana bądź zatarciem przez sam pożar śladów, bądź obawą zemsty ze strony sprawcy pożaru, powodują fakt, iż połowa pożarów pozostaje w rubryce z przyczyn niewyjaśnionych, jeśli wszakże uczynić można byłoby repartycję tych pożarów podług przyczyn wyżej wskazanych, to niewątpliwie rubryka z podpaleń, jak również nieostrożnego obchodzenia się z ogniem znacznie procentowo wzrosłaby.

Palność kraju.

Wśród pożarów wyróżnić w kraju należy, tak zwane pożary masowe, których w okresie od roku 1903 do roku 1913 włącznie było 368, które strawiły 47,843 budo-

Pożary masowe roku 1917.

Miejscowość	Powiat	Liczba spalonych		Straty	Odszkodowa- nie pogorze- lowe.
		nieru- chomości	budowli		
Kłodawa . . .	Kolski	47 nier.	202 bud.	37.135,08 rb.	36.624,99 rb.
Bodzentyn . .	Kielecki	183 "	526 "	153.264,06 "	122.704,94 "
Oleszno . . .	Włoszczowski .	81 "	275 "	31.835,70 "	28.634,25 "
Bodziejowice .	" "	48 "	126 "	15.220,21 "	15.182,07 "
Lukowa . . .	Bilgorajski . . .	80 "	240 "	46.009,60 "	40.138,20 "
Ujejskie . . .	Będziński	58 "	105 "	18.581,00 "	18.581,00 "
Maslowice . .	Nowo-Radomski .	43 "	141 "	16.191,91 "	16.191,91 "
Stanin	Lukowski	29 "	100 "	14.816,50 "	14.816,50 "
Manie	Radzyński	35 "	148 "	20.312,00 "	20.312,00 "
Bohorodycja .	Hrubieszowski .	30 "	104 "	18.116,68 "	18.116,68 "
Rzgów	Łódzki	115 "	383 "	93.172,30 "	78.552,76 "
	Ogółem	747 nier.	2350 bud.	464.655,04 rb.	409.755,30 rb.

**Požary maso-
we.**

wli, czyli na jeden pożar masowy w tym okresie przypadało 130 budowli. W roku 1916 liczba pożarów masowych w kraju wynosiła 45, których pastwą padło 3,197 budowli, zaś w roku 1917 liczba pożarów masowych dosięgała 77, przez które uległo zniszczeniu 6,147 budowli z sumą wylikwidowanych szkód 1,101,313 rb. W latach 1916 i 1917 cyfry przytoczone dotyczą pożarów masowych, z których na każdy poszczególny przypadało nie mniej nad 10 jednorazowo spalonych nieruchomości. Obok natomiast przytaczamy te z pożarów masowych z roku 1917, które jednorazowo zniszczyły więcej niż 100 budynków.

Z cyfr powyższych widocznem jest, z jak dotkliwą klęską ma kraj do czynienia, klęską, która bynajmniej nie ku zanikowi dąży, lecz ujawnia wyraźnie tendencję rozrostu.

**Podłoże poża-
rów masowych.**

Rozrost ten klęski pożarów masowych znajdzie sobie należyty pokarm w gorączkowo i beładnie odbudowywanych po zniszczeniach wojennych wsiach i miasteczkach, które, nie doznając znikąd pomocy technicznej, ani poparcia materialnego, odbudowują się przynajmniej, jak dotychczas, z karygodnem lekceważeniem zasad bezpieczeństwa ogniowego.

Stan bezpieczeństwa ogniowego w kraju przed wojną nie mógł być uważany za pomyślny, bowiem nadmierne skupienie zagród, a w nich budowli, stawianych w przeważającej części z materiałów łatwopalnych (drzewo, słoma, gont), w miasteczkach zaś łączenia stykających się budowli nie ogniomurami lecz szczytami z desek o charakterze raczej przepierzenia, przy ogólnem zacieśnieniu dzielnic i ulic — powodowały to, iż poszczególne wieś lub miasteczko, bez przesady uważać można było za jeden stos z materiałów łatwopalnych, jakby niebacznie ręką ludzką ułożony, by wynikłemu ogniewi dzieło zniszczenia ułatwić.

O stanie zabudowań świadczą cyfry poniższe.

Materiał ścian	Liczba budowli	Wypada na 100 budynk.	Oszacowanie w rublach
Budowle murowane	251.936	6,9	538.836.590
„ mieszane	251.876	6,9	87.067.400
„ drewniane	3.135.769	86,2	545.980.250
Ogółem	3.639.581	100,0	1.171.884.240

Stan zabudowania.

Materiał pokrycia	Liczba budowli	Wypada na 100 budynk.	Oszacowanie w rublach
Twarde (blacha, dachówka, papa smołowcowa)	356.103	9,8	580.076.590
Miękkie (gont, deski, papa szara).	428.602	11,8	159.966.160
Słoma, trzcina	2.854.876	78,4	431.841.560
Ogółem	3.639.581	100,0	1.171.884.240

Odsyłając interesującego się tą sprawą do źródła, skąd cyfry powyższe czerpiemy*), dość na tem miejscu wskazać, że z ogólnej liczby 2,940,972 budowli w wiejskich 2,446,056 budowli było przed wojną drewnianych pod słomą, to znaczy, że stanowiły one 83,2% ogółu budowli we wsiach. Ponieważ pod słomą nie brak po wsiach nawet budowli murowanych lub mieszanych, to pokrycie naogół słomą po wsiach sięgało przed wojną 91,2%.

Materiały cyfrowe w stosunku do miasteczek obrazują stan bezpieczeństwa ogniowego również w barwach bardzo ponurych.

*) Sprawozdanie z działalności Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych za lata 1916, 1917 (Tom II, Rozdział: „Analiza portfelu według materiału ścian i pokryć“).

Miasteczka.

Ogień przerzutny.

W myśl ogólnie przyjętych zasad bezpieczeństwa ogniowego większa część miasteczek ma zabronione, w przeciwieństwie do wsi, używanie drzewa na ściany, osobliwie zaś słomy -- na pokrycie. A jednak statystyka poucza nas, iż—w dziale miasteczek—budowli o ścianach drewnianych było w kraju przed wojną aż 79,2%, pokryć zaś słonianych 31,4%. Skupienie budowli w miasteczkach przewyższa także po wsiach. Technika zawodowa stwierdza, iż podłożem pożarów masowych raczej jest pokrycie dachu niż materiał ścian. Pod względem bezpieczeństwa ogniowego budynek o zrębie drewnianym, lecz o pokryciu ogniotrwałem uważa się za korzystniejszy, niż takiż budynek z muru, lecz o pokryciu palnem. Jednem słowem, pokrycie dachu łatwopalne przy ogniu przerzutnym, jaki powstaje zazwyczaj przy pożarach masowych, jest tą ścieżką utartą, po której posuwa się pożar masowy. Ten właśnie czynnik, że wieś nasza w $\frac{9}{10}$ pokryta jest słomą, miasteczka zaś, w stanie nader zacieśnionym w $\frac{4}{5}$ z drzewa są zbudowane, tworzy djagnozę zjawiska, epidemicznie nawiedzających kraj nasz, pożarów masowych.

Nieostrożne ołchodzenie się z ogniem, wadliwość przewodów kominowych, figle dziecinne, zemsta, piorun — są to wszystko przyczyny mogące powodować pożar pojedynczy, który zawsze w dziejach ludzkości istniał i istnieć tak długo będzie, jak długo ogniem posługiwać się będziemy; najwyżej mowa być może z postępem kultury o zmniejszeniu się zakresu tych przyczyn. Lecz pożar masowy, pochłaniający jednorazowo całe skupienia budowli, a często zgładzający całą wieś bądź miasteczko, żadną miarą za wypadek losowy uważany być nie może. Pożar masowy jest niezawodnie świadectwem zacofania budownictwa

wiejskiego, dowodem pogwałcenia elementarnych zasad bezpieczeństwa ogniowego, miarą upośledzenia kulturalnego i, jako taki, tylko za klęskę społeczną uważany być powinien. Do zwalczania tej klęski należy przystąpić z całą świadomością środków działania, z obmyślonym zgóry programem, zmierzającym ku usunięciu przede wszystkim tych czynników, którymi uwarunkowany jest rozrost pożaru pojedynczego w masowy.

Hygiena przeciwpożarowa.

Jeśli w dziedzinie zdrowotności, tam, gdzie chodzi o zwalczanie epidemji, doraźne środki stosowane już w chwili wybuchu epidemji są zazwyczaj opóźnione i, jako takie, chybiają przeważnie celu, o tyle stosowanie zawczasu środków, polepszających ogólny stan zdrowotności, w postaci ścisłego przestrzegania rygorów sanitarnych, może być uważane jedynie za celowe, pewne w swem działaniu i głębiej pomyślane. To też i w zakresie zwalczania epidemji pożarów masowych nie co innego, jak higiena przeciwpożarowa, odnieść skutek może. Prewencja, czyli środki natury zapobiegawczej, zmierzające ku temu, iżby środowisko i warunki uczynić zdrowotnymi, stwarzając odporność na powstanie wypadku nieszczęśliwego, więcej na przyszłość zdziałać może, niż samo tłumienie (represja) wypadków nieszczęśliwych po ich wyniknięciu.

Kraj, na całym jego obszarze, był dotychczas w wyjątkowo zaniedbanym stanie pod względem bezpieczeństwa ogniowego i budownictwa racjonalnego. Dawny rząd rosyjski, który kulturą swą nie dorósł do potrzeb kraju, nie zdawał nawet sobie sprawy z doniosłości tych zagadnień. Tembardziej nie należy oczekiwać tego wtajemniczenia się w potrzeby kraju ze strony okupantów, czasowych gospodarzy kraju, traktujących jego potrzeby jedynie pod kątem widzenia korzyści realnych, mogących wpływ mieć na pomyślny przebieg wojny.

Przed rządem polskim stanie tedy olbrzymich rozmiarów zagadnienie do wykonania: opanować nareszcie rozwielenioną w kraju klęskę ogniową, rujnującą do-

brobyt szerokich, a zarazem najuboższych, warstw ludności naszej. Wszelki pośpiech, wszelkie półśrodki, a zwłaszcza nie trafiające w jądro sprawy, nie podcinające korzeni, na których wzrosła i z których czerpie soki odżywcze klęska ogniowa, uważać należy za bezcelowe i przedłużające epidemię pożarów masowych.

Była era w Polsce, gdy miasta w niej z drzewa wyłącznie budowano, a stawały się one wówczas pastwą częstych pożarów.

Kazimierz Wielki, jak głoszają kroniki, odziedziczył Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Oczywiście, mowa tu nie o wsi polskiej, lecz o miastach; to też niech zakwitnie w czasie bliskim nowa era, wieńcząca dzieło dawniej napoczęte, a wieś nasza, po upływie pokoleń parę też przestanie być widownią ruin i zgłiszcz, często notowanych przez kroniki współczesne.

Zadania Ubezpieczeń przymusowych.

Kraj posiada o dużym zakresie aparat administracyjny do walki z klęską ogniową. Tym aparatem jest Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych, wyposażona w przymus i powszechność. Za czasów rządów rosyjskich aparat ten, z konieczności sztywny i nieświadomy swych celów, nie zdołał poza wynagradzaniem szkód pogorzeliwych rozwinąć na szeroką skalę akcji społecznej ku szerzeniu środków higieny przeciwpożarowej, jakimi są budownictwo racjonalne i straże ogniowe.

Nie da się zaprzeczyć, że przymus administracyjny ubezpieczania budowli w całym kraju nie może być uważany za cel sam w sobie, lecz, by sprostać swemu zadaniu gospodarczemu, winien on być nie celem lecz środkiem, zespolonym z dwoma innymi środkami, ku jednemu celowi walki z ogniem zmierzającymi. Ubezpieczenia, stosowane w formie przymusu względem mało uświadomionej ludności, poparte jednocześnie zakładaniem jaknajliczniejszych straży ogniowych, obok krzewienia budownictwa racjonalnego i wytwórni mate-

riałó w ogniotrwałych, stanowić w całości powinny jednolity program higieny przeciwpożarowej. Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych winna przeto ulec daleko sięgającemu uspołecznieniu, nie zaś pozostać nadal w ramach skostniałego biurokratyzmu, jakie jej ustawa z roku 1900 zakreśliła.

Sposoby działania.

Instytucja ta, będąc urzędem publicznym, roztaczającym opiekę przymusową nad bezpieczeństwem ogniem przeszło miliona właścicieli nieruchomości, musi czerpać inicjatywę w bliskiej łączności z samem społeczeństwem, dobrobyt jego stale na myśli mając. Samorządny ustrój Instytucji, łącznie z przeznaczaniem wszystkich osiągniętych na ubezpieczeniu zysków na środki przeciwpożarowe, powinien wydać niezawodnie jaknajlepsze korzyści dla kraju. Zmiana ustawy tej instytucji, celem powołania przedstawicieli ogółu, jako oka społecznego, do czuwania nad jej rozwojem, oraz celem rozszerzenia znacznie dotychczasowej jej działalności prewencyjnej stworzy, sądzić należy, korzystne warunki, w których będzie można rozwinąć pożyteczną działalność w kierunku podniesienia dobrobytu naszych wsi i miasteczek.

Nadzór budowlany.

Instytucja nadto posiada dwa nader ważne momenty, przez które skutecznie oddziałać może na podniesienie się bezpieczeństwa ogniowego w kraju. Tym pierwszym momentem jest fakt, że każdy budynek nowopostawiony, z uwagi na przymusowość ubezpieczenia, poddany być musi, i to przed upływem 2-ch miesięcy, uprzedniej taksacji na miejscu, czyli oględzinom, przy których biegłe oko rzeczoznawcy odrazu uwydatnić może dokonane pogwałcenie ustawy budowlanej i zmusić sprawcę do usunięcia braków. Innemi słowy, kierownik oddziału powiatowego Instytucji winien pozostawać w bliskiej łączności z organami nadzoru budowlanego w powiecie, by móc dopilnować rygorów ustawy budowlanej, egzekutywie jej każdorazowo współdziałając.

Drugim, nie mniej ważnym momentem, mającym wpływ na krzewienie budownictwa racjonalnego jest sam fakt pożaru.

P o ż a r.

Organy Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, poddając szczegółowym oględzinom każdorazowo pogorzeliśko, ustalają nietylko przyczyny pożarów, w znacznej mierze z pogwałcenia przepisów budowlanych pochodzących, lecz przytem moralnie i kulturalnie oddziałać mogą na pogorzela, przedstawiając mu wszelkie korzyści odbudowania się po pogorzeli z materiałów ogniotrwałych. O ile, zwłaszcza dla pogorzela pojedynczego, nie jest to sprawą pierwszej wagi, o tyle przy pogorzeliach zbiorowych, przy potrzebie masowej odbudowy i masowego zapotrzebowania materiałów budowlanych, sprawa materiałów ogniotrwałych i udzielonej, tuż na miejscu pogorzeliśka rady technicznej, z nawoływaniem do tworzenia samopomocy zbiorowej w dostarczeniu sobie materiałów ogniotrwałych, przez powołanie wytwórni spółkowej (czy to cegielni, dachówczarni, czy to sprowadzenia wapna, bądź cementu w ładunkach wagonowych, czy to zakupu poręb leśnych — na wiązania i materiały wewnętrzne) może dać wprost wyśmienite rezultaty.

**Wynagrodzenie
pogorzeliśowe.**

Moment tego oddziaływania po pogorzeli, psychologicznie biorąc, jest tem więcej aktualny, iż Instytucja rozporządza corocznie czterema milionami rubli funduszów na wypłaty pogorzeliśowe, czyli, uskuteczniając wypłaty i powiększając wypłacane wynagrodzenie pogorzeliśowe o fundusz jeszcze dodatkowy w postaci krótkoterminowego kredytu meljoracyjnego, może z niewątpliwym pożytkiem i zadowoleniem pogorzela pokierować w kraju budownictwem racjonalnem.

Gdyby tylko przyjąć, iż rok rocznie w sposób racjonalny przebuduje się w kraju 20.000 budowli, (a taka ilość budowli przeciętnie za okres 12 ostatnich lat w kraju się wypala corocznie), to należałoby uważać ten wynik za krok bardzo korzystny w kierunku krzewienia bezpieczeństwa ogniowego.

Polityka taryfowa.

Krótkoterminowy, na warunkach ulgowych z fundusów rezerwowych Instytucji kredyt meljoracyjny, udzielony pogorzalcowi dodatkowo do otrzymanego przez niego wynagrodzenia pogorzelowego, byłby niewątpliwie dobrze w kraju przyjęty, otwierając przed Instytucją niewyczerpaną dziedzinę krzewienia budownictwa ogniotrwałego. Do powyższego dorzucić jeszcze należy jeden czynnik, dotychczas mało uwytłaczany — czynnik polityki taryfowej. Technika zawodowa wyróżnia materiały ogniotrwałe, polepszające bezpieczeństwo ogniowe, udzielając tego rodzaju budynkom niskiej stopy opłat taryfowych. W tym względzie taryfa ubezpieczeniowa, wzorem chociażby taryfy kolejowej, sprzyjającej dowozowi pożądaných artykułów, bądź unicestwiającej także dowóz przez drogie opłaty, może mieć daleko idący wpływ w krzewieniu budownictwa ogniotrwałego. Należy tylko podawać do wiadomości szerokich mas ludności różnicę, wynikającą z opłaty taryfowej od budowli, z materiałów łatwopalnych postawionych, w porównaniu z taką opłatą od budowli całkiem ogniotrwałych.

Przekrycie budowli.

W wielu wypadkach da się polepszyć stan bezpieczeństwa ogniowego w kraju w drodze przekrycia materiałem ogniotrwałym budowli już istniejących za pomocą udzielenia na ten cel krótkoterminowych pożyczek amortyzacyjnych. Przekrycie także budowli po miasteczkach uważać należy niemal za konieczne, natomiast po wsiach wielce wskazanem byłoby przekrycie dachów łatwopalnych na budowlach przedewszystkiem murowanych.

Omawiane zarządzenie miałooby dla wsi ten pomyślny wynik, że długi łańcuch budowli łatwopalnych uległoby dzięki temu w wielu miejscach naturalnemu przerwaniu przez utworzenie izolacyjnych przestrzeni w postaci dachów ogniotrwałych.

Prewencja ogniowa.

Wszystkie te zamierzenia, o których mowa była wyżej, a które łącznie z zadaniami straży ogniowych ujęte

będą przy końcu dalszych rozdziałów w program działalności na przyszłość najbliższą, wchodzi w zakres zadań prewencji ogniowej. Skuteczna walka z ogniem uwarunkowana jest obfitością wody w pobliżu siedzib ludzkich.

Zbiorniki wody. Powszechnem atoli zjawiskiem w kraju u nas jest brak nie tylko wodociągów po miastach, lecz nawet zwykłych studzien, jako też stawów i sadzawek po wsiach i miasteczkach.

Obok wielkiego wpływu na stan zdrowotności, jakie wywierają dobrze urządzone wodociągi, a nawet starannie utrzymane studnie zwykłe bądź artezyjskie, mają te środki również i wpływ decydujący na sprawność akcji ratunkowej. Dotychczas administracja rosyjska pozostawiała całą tę sprawę w całkowitem zaniedbaniu, nie regulując jej przepisami administracyjnymi, ani tem bardziej niesieniem pomocy technicznej, bądź materialnej. Natomiast w krajach innych, naprzykład w Niemczech, sprawa tu omawiana znalazła sobie jaknajtroskliwszą opiekę administracji. W Bawarii na skutek zarządzenia ministerjalnego z dnia 30 marca 1878 roku powołano do życia specjalne biuro techniczne do zaopatrywania ludności w wodę, zaś instytucja ubezpieczeń rządowych, pokrewna, co do ustroju, instytucji w naszym kraju działającej, udziela związkom komunalnym kredytu meljoracyjnego na te cele, w wysokości do $\frac{1}{4}$ kosztów budowy.

Bawaria.

Dzięki powyższemu zarządzeniu od roku 1878 do 1890 zostało urządzonych i oddanych do użytku związkom komunalnym 291 większych instalacji wodociągowych, obsługujących 415 miejscowości, zaś udzielony na ten cel przez Bawarską Instytucję ubezpieczeń kredyt wyniósł mk. 5,135,699. Tegoż rodzaju inwestycje na większą skalę w kierunku planowego z pomocą państwa urządzania zbiorników wody stosowane są w Wirtembergji, inne zaś drobniejsze państwka, bądź instytucje okręgowe (Herzogtum-Sachsen, Provinz Sachsen, Magdeburgische Land-Feuersozietät) popierają obok nowoczesnych instalacji wodociągowych urządzenie specjalnych do ce-

łów przeciwpożarowych sadzawek i studzien, płacąc koszt ich wykonania, bądź przyznając pożyczki amortyzacyjne na warunkach ulgowych. Instytucja ubezpieczeń na okręg Prus Wschodnich udziela do wysokości 50% kosztów ulgowych pożyczek nie tylko jednostkom komunalnym, lecz także i członkom ubezpieczonym Instytucji na urządzenie: 1) studzien, 2) stawów, 3) rurociągów do wody pod warunkiem, że: a) potrzebnej wody gdzieindziej otrzymać nie można, b) urządzone będą studnie głębokiego wiercenia, nie zaś tak zwane czerpalne o cembrowinach i c) studnie i stawy winny być urządzone albo w środku wsi lub co najmniej w miejscach łatwo dostępnych.

Krajowa Instytucja ubezpieczeń od ognia w Szlezewiku i Holsztynji przyznaje związkom komunalnym, a nadto towarzystwom straży ogniowych zasiłki na urządzenie stacji wodnych i rurociągów do wysokości $\frac{1}{3}$ ich kosztów. Dyrekcja ubezpieczeń publicznych w Hanowerze udziela gminom i samorządnym jednostkom prawnym kredytu meljoracyjnego na zaprowadzenie wodociągów z dziesięcioletnią spłatą na 3%. Zarządzenia powyższe mogą być, oczywiście, na przyszłość najbliższą drogowskazem tych prac, które wypadnie po wojnie, przy administracji własnej kraju, podjąć ze zdwojoną energią.

Szczupłe atoli ramy dotychczasowej ustawy *), nie uwzględniające ani kredytu meljoracyjnego z funduszków Instytucji, ani też wogóle nie przewidujące stosowania innych gdzieindziej już wypróbowanych środków prewencji ogniowej, nadto pozbawienie Instytucji przez czas

*) § 61 (400) z r. 1900 głosi: „Z chwilą, gdy kapitał zapasowy Instytucji dosięgnie sumy wydatków rocznych na ubezpieczenie, obliczonych przeciętnie na mocy danych za ostatnie pięć lat, wówczas osiągnięte ze składek ubezpieczeniowych przewyżki ponad tę sumę wolno używać na środki zapobiegania i tłumienia pożarów w miastach, miasteczkach i wsiach, tudzież na wydawanie osobom, należącym do gromad wiejskich, zasiłków na odbudowę dotkniętych przez pożar budowli, przy zachowaniu szczególnych warunków, utrudniających zniszczenie budynków przez ogień.

wojny poważnych, bo sięgających 19,000,000 rb., jej kapitałów rezerwowych, wreszcie powszechna skutkiem wyniszczającej kraj wojny martwota i zabicie inicjatywy gospodarczej, spowodowanej trzyletnimi rządami okupantów, sprawiły, iż Instytucja, wyteżywszy siły ku podźwignięciu się z upadku, w który wtrąciły ją losy wojny, zaniechać musiała na czas wojny działalności przeciwpożarowej w zakresie krzewienia budownictwa racjonalnego.

Niepewność jutra, uzależnienie zadań, obliczonych na dalszą metę, od tymczasowych zarządzeń okupantów przeciwstawiać się musiały normalnemu ustrojowi po wojnie, opartemu o własny rząd polski, o jego rzetelną troskę o dobrobyt kraju, jednem słowem o warunki, umożliwiające stałą, równą, bez przeszkód ze strony wrogiego rządu pracę twórczą. Zdając sobie dokładnie sprawę z zadań społecznych Instytucji w zakresie prewencji ogniowej i w przeświadczeniu będąc, iż skuteczna akcja w tym kierunku możliwa jest w oparciu się nie o przejściowe rządy okupacyjne, lecz o administrację własną kraju, organy kierownicze Instytucji tem niemniej już w okresie wojny uwydatniały zadania społeczne Instytucji w tym zakresie, służąc pomocą materialną organizacjom pokrewnym na cele przeciwpożarowe.

Zasiłki Ubezp.
Wzajemnych.

Utrzymując bliską łączność z Wydziałem Budowlanym Głównej Rady Opiekuńczej, oraz z Wydziałem Budownictwa Ogniotrwałego C. T. R., Instytucja ze swych w okresie wojny szczupłych funduszy asygnowała C. T. R. na urządzenie kursów budownictwa wiejskiego kwotę 2.000 mk., Wydziałowi Budowlanemu Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie przyznano jednorazowy zasiłek bezzwrotny w kwocie rubli 1,500 na zorganizowanie i prowadzenie kursów strycharskich, Kieleckiemu Komitetowi Ratunkowemu udzielono zasiłku zwrotnego na warunkach ulgowych w kwocie 3,000 rb. w celu założenia cegielni do odbudowy dotkniętego przez pożar masowy Bodzentyna. Rozwijające się pomyślnie stowarzyszenia

budowlane w obrębie okupacji austriackiej, kierowane przez specjalnie ku temu stworzony Patronat w Lublinie, otrzymały od Ubezpieczeń Wzajemnych za swoją organizację bezzwrotny zasiłek pieniężny w kwocie 25,000 koron.



II. Straże ogniowe.

I-szy ogólnokrajowy zjazd. Stan obecny. Zamierzenia na przyszłość.

Związek stra-
ży ogn. z ubez-
pieczeniami.

Ze środków natury doraźnej w walce z klęską ogniową wyróżnić należy strażę ogniową. Wchodzą one nie w zakres środków natury prewencyjnej, obliczonych na stworzenie odporności, lecz zmierzają ku tłumieniu wypadków, pożaru już wynikłego. Straże ogniowe, jako środek natury doraźnej, polegający nadto na inicjatywie kół lokalnych, tem łatwiej mogą być powoływane do życia bez odkładania tej akcji na czasy powojenne. Organy kierownicze przeto Ubezpieczeń Wzajemnych, widząc, iż w czasie wojny niepodobna jest zająć się przeprowadzeniem programu prewencji ogniowej, skierowały swe zabiegi ku podźwignięciu podupadłych straży ogniowych z jednoczesnem organizowaniem znacznej liczby nowych. Pierwszym krokiem w tym kierunku z chwilą ukończenia prac wewnętrznej organizacji Instytucji było urządzenie ogólnokrajowego Zjazdu Straży ogniowych, w przeświadczeniu, iż on ożywi i pobudzi do dalszej działalności pozostające skutkiem wojny w letargu strażę ogniową.

Władze okupacyjne udzieliły na to swego pozwolenia i zaopatrzyły jednocześnie delegatów straży ogniowych obu okupacyj w przepustki, bowiem wówczas uzyskanie przepustki do rzeczy łatwych nie należało.

Jak ważną i aktualną potrzebą był zamierzony Zjazd straży ogniowych, najlepiej świadczy fakt, że w odpowiedzi na rozesłane przez Komitet Organizacyjny zaproszenia w bardzo krótkim przeciągu czasu setkami napływać zaczęły ze wszystkich stron kraju zgłoszenia o uczestnictwo oraz wiele zapytań, czy straże chwilowo nieczynne mogą również wysyłać swych delegatów.

Na zjazd, który się odbył dn. 8, 9 i 10 września 1916 r., przybyło 953 osób, w tej zaś liczbie 850 delegatów, reprezentujących 302 straży ogniowych. Zamieszczone poniżej wykresy przedstawiają: a) stosunek ilości straży czynnych (kreskowane) do nieczynnych (części niekreskowane) i b) stosunek wszystkich straży do straży, reprezentowanych na Zjeździe (części kreskowane). Na ogólną ilość czynnych w czasie Zjazdu 404 straży, na Zjeździe reprezentowane było 302 straży t. j. 76%.

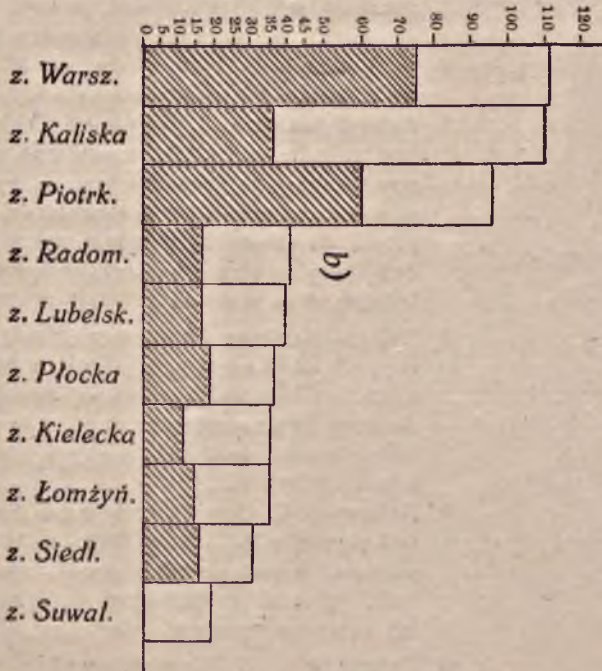
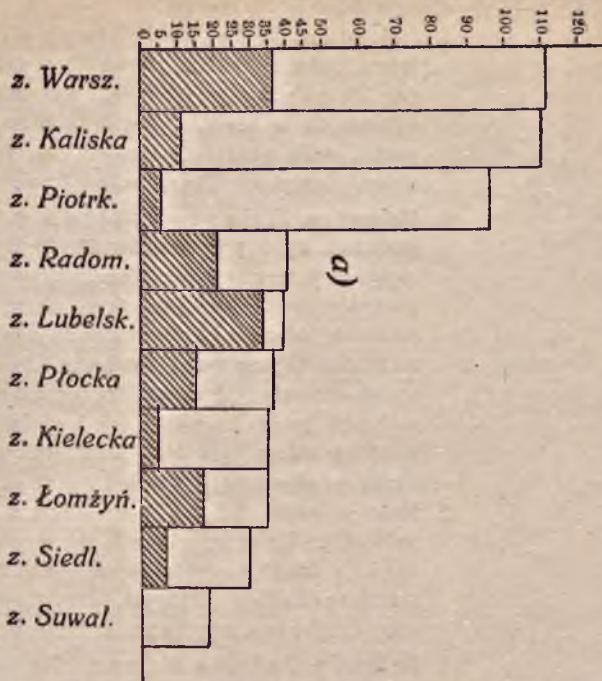
Na Zjeździe poruszone były tak przez referentów, jak też i przez delegatów zagadnienia bardzo ważne dla dalszego rozwoju pożarnictwa krajowego, i powzięty został szereg uchwał. *)

Referaty zostały wygłoszone w następującym porządku:

Referaty.

1. Referat Prezesa Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych B. Chomicza p. t. „Nasze zadania“, poparty statystyką i szerszym omówieniem sprawy, wykazywał, że jedna straż ogniowa przypada w Królestwie na 290 klm. kw., w stosunku zaś do ludności i budynków—na 26000 mieszkańców i 7900 budynków. „To też drogowskazem najbliższych zadań kraju winna być dążność do powoływania do życia największej liczby straży ogniowych ochotniczych z jednoczesnym postawieniem ich na wysokości zadań doby współczesnej“.
2. Referat Komendanta Straży Ogniowej m. st. Warszawy inż. J. Tuliszkowskiego, w którym referent omówił całościowo kształt organizacji straży w miastach, miasteczkach i wsiach, konstrukcje racjonalnych i celowych narzędzi ratowniczych,

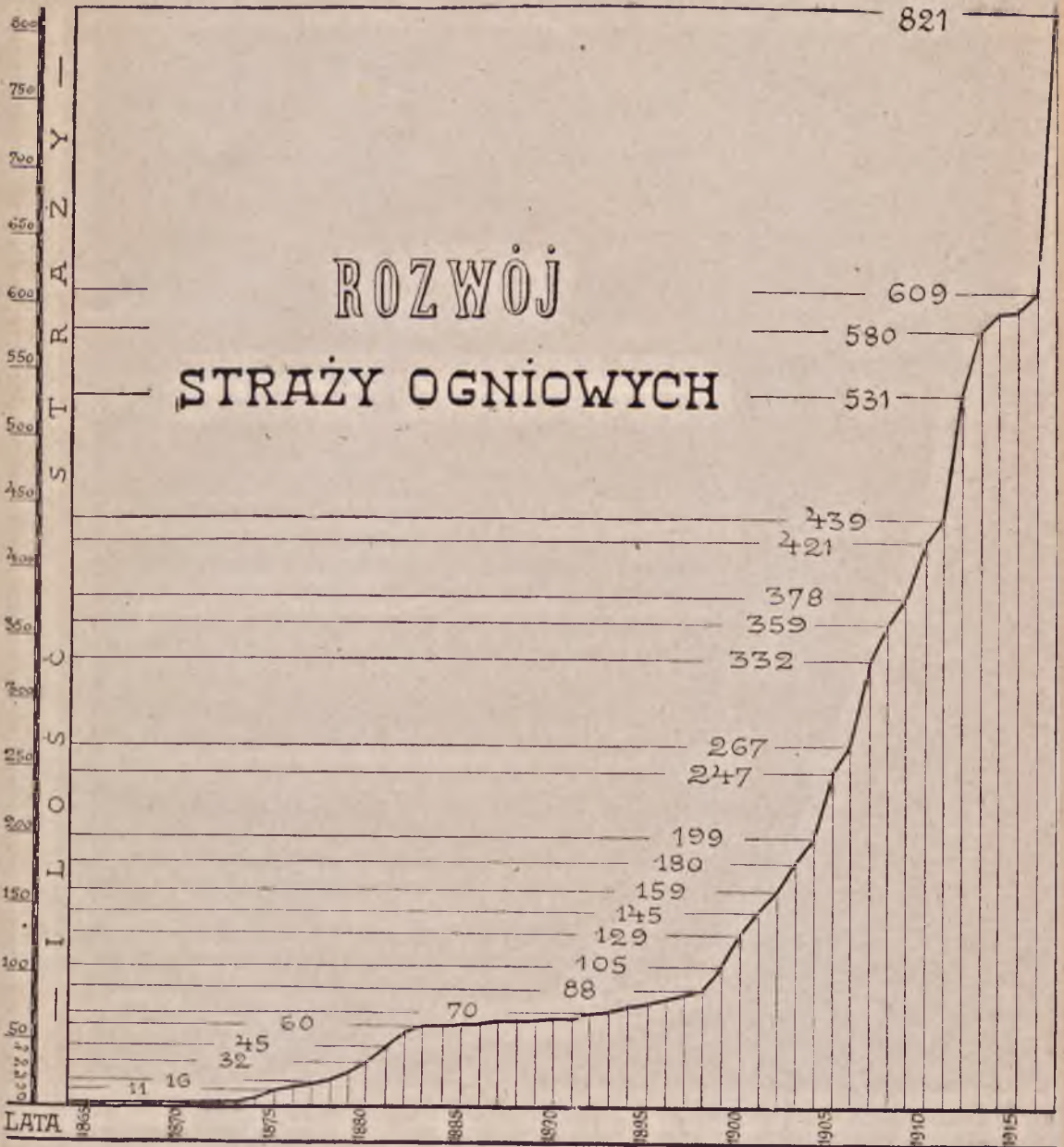
*) Szczegółowy opis tego zjazdu znajdują osoby interesujące się w I-ym roczniku (1917) Związku Florjańskiego (str. 48 — 57). Rocznik ten wogóle zawiera cały szereg materiałów źródłowych o historii, rozwoju i organizacji straży ogniowych w Królestwie Polskiem.



rodzaje pożarów i zwrócił uwagę na potrzebę zawodowego wyszkolenia strażaków.

3. Referat inż. L. Zagrodzkiego p. t. „Ubezpieczenia Wzajemne i akcja przeciwpożarowa“; z powołaniem się na szereg danych statystycznych, wykazujących ogrom klęsk ogniowych w kraju, i stwierdzeniem, że podjęcie racjonalnej walki przeciwpożarowej jest jednym z zadań odrodzonej Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych.
4. Referat p. Z. Kossowskiego p. t. „Emerytalne zabezpieczenie bytu pracowników Straży Ogniowych“. Prelegent wykazał potrzebę zabezpieczenia bytu wogóle, a w szczególności strażaków, jako tych, co są najbardziej narażeni na stratę zdrowia i życia w chwili, gdy bronią życia i mienia bliźnich. Wymieniając rozmaite formy zabezpieczenia, za najlepsze referent uważał zabezpieczania emerytalne i nawoływał gminy miejskie jak i wiejskie do zajęcia się zabezpieczeniem bytu tych ludzi, którzy dla dobra ogólnego niosą w ofierze życie swe i zdrowie.
5. Referat arch. St. Futasewicza p. t. „Odbudowa wsi polskiej“. Referent omówił, jak powinna być odbudowana wieś, z jakich materiałów najlepiej budować, wskazał na potrzebę budowy dobrych dróg komunikacyjnych, które ułatwią strażom ogniowym szybkie przybycie z ratunkiem.
6. Referat p. Jakuba Kona z Częstochowy p. t. „Sprawa finansowa Straży Ogniowych“. Referat nawoływał do rozpoczęcia wspólnych starań, w celu oparcia bytu straży ogniowych na mocnych podstawach finansowych, nie zaś na uzależnianiu bytu straży od ofiarności ludzi dobrej woli i serca, od urządzania zabaw, koncertów, rautów itp.
7. Referat doktora J. Szymańskiego, lekarza straży Warszawskiej p. t. „Służba sanitarna w pożarnictwie“. Referent pouczał, że pożądane jest, ażeby wszyscy członkowie straży przechodzili kurs ratownictwa, sami zaś przy wstąpieniu do straży byli badani przez lekarzy, a to w tym celu, żeby do straży byli przyjmowani ludzie silni i zdrowi, którym praca w straży szkodzić nie będzie na zdrowiu.
8. Referat Kapitana koniuszego Straży Warszawskiej p. T. Brochockiego p. t. „Konie w Straży Ogniowej“ wskazywał na anormalne stosunki, panujące u nas w sprawie dostawy koni na potrzeby straży i dawał cenne wskazówki, jakim winien być koń w straży, jak go żywić i jak się z nim obchodzić.
9. Referat p. Z. Gryżewskiego Naczelnika Straży Ogn. w Łęczycy p. t. „Życie gospodarcze w straży ochotniczej“ pouczał, w jaki sposób zespolić, uporządkować i udoskonalić systemy gospodarcze naszych straży i wskazywał, jak należy utrzymywać tabor.
10. Referat inż. E. Nowakowskiego z Sosnowca p. t. „Samorząd wobec Straży Ogniowych“. Prelegent zalecał uregulowanie przepisów prawnych w ten sposób, ażeby każda gmina wiejska lub miejska obowiązana była posiadać

ROZWÓJ STRAŻY OGNIOWYCH



Wykres
rozmięszczenia straży ogniowych
w powiatach Królestwa Polskiego
do dn. 31-XII-1917r.

*Cyfry w nawiasach oznaczają ilość
straży zorganizowanych podczas wojny.*



straż ogniową; fundusze na utrzymanie straży ma dostarczać gmina, strażacy pełnią obowiązki swe honorowo, korzystają jednak z praw i prerogatyw instytucji samorządnych. Należy starać się, aby opracowany w szczegółach projekt znalazł się na porządku dziennym w odpowiedniej instytucji prawodawczej i uzyskał moc prawną.

11. Referat p. J. Gierasiewicza, Porucznika Straży Warszawskiej, p. t. „Potrzeby i braki straży ogniowych ochotniczych w Królestwie Polskiem“, omawiał niezbędność zorganizowania Związku Strażackiego, którego władze byłyby naczelnymi władzami wszystkich straży ochotniczych.

Związek Florjański.

Z pośród uchwał *) Walnego Zjazdu Straży Ogniowych na pierwsze miejsce, ze względu na doniosłość ich znaczenia wysuwa się uchwała wznowienia jak najintensywniejszej pracy T-wa św. Florjana, przemianowanego na Związek Florjański.

O celowości i ważności tej uchwały najlepiej świadczy fakt dotychczasowego rozwoju Związku Florjańskiego i prac przez Związek wykonanych i projektowanych (czterokrotne kursy pożarnicze, szereg zjazdów dzielnicowych, konkursy zawodowe, ujednostajnienie rozkazownictwa, ujednostajnienie oznaczenia szarż, opracowanie nowej ustawy normalnej i bardzo wiele innych).

Dalsze rezultaty Zjazdu, a mianowicie wskrzeszenie działalności wielu bardzo straży ogniowych, które skutkiem działań wojennych zawiesiły swą działalność, ilustruje zamieszczony kartogram. Na mapce tej oznaczono wszystkie miejscowości, w których istnieją, bądź istniały przed wojną straże ogniowe, oraz wszystkie te miejscowości, w których mimo ciężkich warunków, w jakich się kraj znalazł, skutkiem działań wojennych, na nowo zostały zorganizowane straże lub podźwignięte z upadku. Jak wielką była i jest potrzeba powstawania tych organizacji, wymownie świadczy fakt, iż bez względu na podwyższenie kosztu zorganizowania jednej wiejskiej drużyny strażackiej w stosunku do czasów przedwojennych o 400% (przed wojną uzbrojenie i umundurowanie straży wiejskiej

*) Szczegółowe streszczenie referatów powyższych znajdzie Czytelnik w Nr. 1, 2, „Przeglądu Pożarniczego“ r. 1917.

składającej się z 30 ludzi kosztowało 3,200 rb., a w dn. 1 stycznia 1918 r. tenże sam komplet narzędzi kosztował przeszło 10,000 rb.), to jednak w ciągu 3 lat wojny założono 277 drużyn strażackich oraz prawie wszystkie te drużyny, które zawiesiły chwilowo swą działalność, skutkiem działań wojennych i dewastacji taborów strażackich, uległy ponownemu zorganizowaniu się.

Koszty zorganizowania Zjazdu Straży Ogniwych, wynoszące 989 rb. 29 kop., pokryła Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych, natomiast dochód z zabawy i popisów strażackich, urządzonych podczas Zjazdu w Agrykoli w sumie 2031 rb. 5 kop. ofiarowano na rzecz Związku Florjańskiego.

Wydawnictwa.

Wobec braku podręczników, zawierających krótkie wskazówki o organizacji straży ogniowych, Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych postanowił opracować i wydać nakładem Instytucji popularną broszurę, omawiającą powyższe zagadnienia.

Opracowanie broszury powierzono inspektorowi do spraw pożarnictwa p. Tadeuszowi Brzozowskiemu. Dziełko to pod tytułem: „Straże ogniowe we wsiach i miasteczkach“, zawierające 64 stron druku i opatrzone licznymi ilustracjami, ukazało się na półkach księgarskich w marcu r. 1917.

W przedmowie do dziełka tego inż. J. Tuliszkowski, Komendant Straży ogniowej miasta st. Warszawy pomiędzy innymi pisze: „Aby dopomóc ludziom dobrej woli w ich zacnych zamierzeniach, aby zachęcić włościan i mieszkańców miasteczek do zakładania tych pożytecznych organizacji, powstała w Zarządzie Ubezp. Wzajem. myśl napisania dziełka, które Szanowni Czytelnicy macie przed sobą. Nie jest to wprawdzie podręcznik, wyczerpujący cały dział pożarnictwa, ale znajdziesz w tej dobrej książce, Kochany Czytelniku, dużo praktycznych wskazań, jak zapoczątkować pracę, jak przemówić do ludzi, i zachęcić ich do zorganizowania straży, jak stawiać pierwsze kroki, aby uniknąć niepotrzebnych strat i dotkliwych

nieraz pomyłek, od czego zacząć robotę i jak najpraktyczniej wprowadzić w czyn zacny zamiar“.

W przeciągu roku dziełko to rozeszło się w ilości przeszło tysiąca egzemplarzy, a tyleż jeszcze przeznaczone jest do dalszego rozpowszechnienia.

Cały nakład przekazany został Związkowi Florjańskiemu do rozsprzedania na dochód Związku.

Dziełko zostało wydane w ilości 2,000 egzemplarzy, kosztem 489 rb. 96 kop.

Zasiłki bez-
zwrotne.

Wkrótce po wznowieniu działalności Instytucji zaczęły ze wszystkich stron kraju napływać podania od straży ogniowych o zapomogi na remont zniszczonych taborów, i t. p. Przez szereg miesięcy nie mogły być jednak podania uwzględniane, gdyż napływające do kasy Instytucji fundusze przeznaczone były przede wszystkim na wypłaty pogorzeli.

Pierwszą zapomogę bezzwrotną wypłacono straży ogniowej ochotniczej w Zajęczkach powiatu (Częstochowskiego w dn. 1 maja 1917 r. w sumie 300 marek. Następne podania rozpatrywane były przez Zarząd na najbliższych posiedzeniach i do końca roku 1917 wypłacono w okupacji niemieckiej ogółem 19,726 marek. Zapomogi otrzymały 33 organizacje strażackie, zatem średnio wypadło na każdą z nich 597 marek. W okupacji austriackiej wypłacono strażom ogniowym 29,153 mk. dla 51 drużyn, to jest średnio po 572 na każdą. Ogółem więc w całym kraju zapomogi bezzwrotne otrzymało 84 straże na ogólną sumę 48,879 mk.*). Ponieważ jednak zarząd Instytucji nie mógł z własnych funduszów zaspokoić potrzeb straży, a ilość potrzebujących pomocy finansowej stale wzrastała, przeto postanowiono zwrócić się wspólnie z Zarządem Związku Florjańskiego i przy pomocy Taksatorów powiatowych oraz Naczelników Straży w miastach powiatowych, do przedstawicieli sejmików z prośbą o wstawie-

*) W r. 1918 — za półrocze ubiegłe — wypłacono jeszcze w obu okupacjach przeszło 120.000 mk.

nie do budżetów sejmików odpowiednich sum na cele związane z akcją przeciwpożarową. W tym celu do Taksatorów i Naczelników Straży w dn. 3 marca 1917 r. zostało rozesłane pismo okólnikowe treści następującej:

Zasilki sejmików.

„Potrzeby straży ogniowych z uwagi na zdekompłutowanie narzędzi są znaczne. Ofiarność ogółu, jakoteż inne źródła materialne, z których Zarządy Straży czerpały przed wojną środki pieniężne na swe utrzymanie, obecnie są niewystarczające. Opieka jednak nad mieniem ludności, które ulega częstym pożarom, wymaga skutecznej akcji ratunkowej, a co za tem idzie możliwie szybkiego podźwignięcia z ruiny istniejących straży ogniowych.

Straże ogniowe na równi z innymi potrzebami kulturalnymi społeczeństwa (oświata, środki komunikacyjne, pomoc lekarska i t. p.) winny korzystać z pomocy materialnej władz komunalnych. To też sejmik pow. Garwolińskiego uwzględnił w swym na rok 1916 budżecie kwotę mk. 10,000 na zasilki miejscowym strażom ogniowym, zaś w budżecie na rok 1917 powiększa tę rubrykę do 20.000 mk. Są wszelkie widoki, że sejmiki inne przyłączą się do tej inicjatywy, przyczem Zarząd Związku Florjańskiego poprze ze swej strony tę akcję u Władz Głównych.

Uważając sprawę poruszoną za nader ważną dla rozwoju pożarnictwa i w poczuciu dobra ogólnego, odwołujemy się do WWPanów z prośbą o niezwłoczne rozpoczęcie zabiegów u przedstawicieli miejscowego sejmiku — zabiegów celem włączenia do budżetu rocznego poważniejszej rubryki na zasilki dla straży ogniowych.

Budżety układają się w tygodniach najbliższych, wskazany jest przeto pośpiech.

O przebiegu podjętych kroków uprzejmie prosimy nas zawiadomić“.

Skutek odezwy, powyżej przytoczonej, był bardzo korzystny dla kraju, gdyż z wyjątkiem sejmiku powiatów

Łódzko-Brzezińsko-Łaskiego wszystkie sejmiki w okupacji niemieckiej jeszcze na rok 1917 wniosły i zatwierdziły w swych budżetach na organizację i utrzymanie straży ogniowych znacznie większe kwoty.

Ogółem sejmiki przyznały 357,000 mk. Najdalej w zarządzeniach przeciwpożarowych posunęła się Rada Powiatowa Łukowska, bo prócz przyznania zasiłków na organizowanie nowych straży i remonty dawniej istniejących, stworzyła stałą posadę instruktora powiatowego, którego zadaniem jest zakładanie nowych drużyn i opieka nad już istniejącymi.

Zasiłki z mecy
§ 14 Ust.

Jednocześnie z rozpoczęciem wypłat pogorzeliowych Zarząd Instytucji rozpoczął wypłacanie strażom ogniowym wynagrodzeń za dostarczone do pożarów sikawki, odszkodowań za zniszczone lub zepsute narzędzia i przyrządy przeciwogniowe, wreszcie nagród za wyróżniającą się gorliwą pracę przy tłumieniu pożarów.

W okresie roku 1916 — 17 Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił na cele omawiane: w okupacji niemieckiej mk. 76,437 fen. 45 i w okupacji austriackiej mk. 14,537 fen. 40, razem 90,974 mk. 85 fen.

„Przegląd Pożarniczy“.

Do szeregu prac, które Zarząd Instytucji wykonał w dziale pożarnictwa, należy również wznowienie wydawnictwa czasopisma fachowego „Przeglądu Pożarniczego“. Zarząd Instytucji w porozumieniu z organami Związku Florjańskiego, pragnąc pozostać w ścisłym kontakcie z dążeniami i życzeniami pracowników na niwie pożarnictwa, zaprosił do komitetu redakcyjnego rzeczzonego czasopisma cały szereg jednostek, w pożarnictwie czynnych *).

Pierwszy numer „Przeglądu Pożarniczego“ ukazał się z druku w dn. 1 stycznia 1917 r. „Przegląd“ wyda-

*) Pp. E. Balcera z Łowicza, inspektora Tad. Brzozowskiego, prezesa Ubezpiecz. Wzajemn. Bol. Chomicza, dokt. Ed. Grabowskiego, p. Jakóba Kona z Częstochowy, naczel. St. Olkuskiego z Końskich, inż. Komendanta J. Tuliszkowskiego i inż. L. Zagrodzkiego. Redaktorem czasopisma został p. Leon Ostaszewski, inspektor Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych.

wany jest od tej chwili pomimo nader ciężkich warunków wojennych (brak oraz drożyzna papieru i t. p.) i liczba prenumeratorów stale wzrasta. Ażeby uprzystępnąć najszerszym kołom strażackim prenumeratę „Przeglądu” Zarząd Ubezpieczeń przyznał administracji „Przeglądu” stałą zapomogę w sumie 216 marek za każdy wydany numer.

Usilne zabiegi redakcji mogą się poszczycić dodatnim wynikiem, gdyż tak pod względem treści zawodowej, jako też ilustracyj i objętości „Przegląd Pożarniczy” w szeregu czasopism tegoż działu, wychodzących obecnie za granicą, bezsprzecznie wysuwa się na pierwsze miejsce.

Do dn. 1 stycznia 1918 r. administracja „Przeglądu Pożarniczego” otrzymała od Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych 3,240 mk.

Pomoc techniczna.

Oprócz zapomóg w gotówce, Zarząd Instytucji wprowadził dalsze udogodnienia dla straży ogniowych w postaci pomocy technicznej przy organizowaniu nowych drużyn strażackich, reorganizowaniu dawniejszych, urządzeniu zjazdów strażackich i t. p.

Wobec stale zwiększającej się ilości napływających do Zarządu podań od Taksatorów oraz zarządów Straży o pomoc zawodową przy organizowaniu straży ogniowych, zaszła potrzeba stworzenia jeszcze jednego stanowiska inspektora do spraw pożarnictwa. Inspektorowie do spraw pożarnictwa w miarę zgłoszeń z prowincji odbywali częste delegacje celem organizowania powstających straży ogniowych. Ogółem w okresie sprawozdawczym inspektorowie odbyli 150 delegacji, a mianowicie: przy organizowaniu nowych drużyn 41 razy, dokonano lustracji taborów i urządzeń strażackich w 49 wypadkach, przeprowadzono ćwiczenia z zastosowaniem nowej instrukcji w 28 wypadkach, brano czynny udział w pracach przygotowawczych i zjazdach dzielnicowych w 16 wypadkach, załatwiono w 8 wypadkach nieporozumienia, wynikłe pomiędzy Zarządami straży i władzami administracyjnymi.

W porozumieniu się z Zarządem C. T. R. inspektorowie wygłaszali odpowiednie pogadanki i przeprowadzali

ćwiczenia strażackie na kursach rolniczych w Mieczysławowie, Liskowie, Brzozowej i Krzyżewie.

Na skutek starań Oddziału Związku Florjańskiego w Kole w jesieni 1917 r. przeprowadzono ośmiodniowe kursy pożarnicze dla delegatów straży ogniowych tegoż oddziału*). Wreszcie wygłaszano parokrotnie pogadanki na zebraniach Kółek rolniczych i na kursach rolniczych. Prócz tego udzielono całego szeregu porad i wskazówek technicznych wszystkim tym, którzy bądź osobiście, bądź listownie zwracali się o to do Zarządu Instytucji.

Na tabelce, umieszczonej poniżej wskazany jest podział robót, wykonanych przez inspektorów.

Ziemia	Organizowanie nowych drużyn	Lustracje	Ćwiczenia	Zjazdy	Kursy i pogadanki	Sprawy z władzami admin.	Razem
Kaliska	4	4	4	3	2	2	19
Kielecka	5	6	3	1	1	—	16
Lubelska	6	9	1	—	2	—	18
Łomżyńska	—	—	2	—	1	—	3
Piotrkowska	11	8	4	4	—	1	28
Płocka	1	2	3	1	—	1	8
Radomska	2	1	1	1	—	—	5
Siedlecka	3	6	4	1	1	3	18
Suwalska	—	—	—	—	—	—	—
Warszawska	9	13	6	5	1	1	35
Ogółem	41	49	28	16	8	8	150

Konkurs na budowę remiz strażackich.

Częste zapytania, kierowane do Zarządu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawie, jak winna być budowana remiza

*) Nadto w r. 1918 odbyły się także kursy dzielnicowe: w Zamościu, Hrubieszowie, Tomaszowie Lub., Chelmie, Płocku, Olkuszku, Piotrkowie, Jędrzejowie, Końskich, Sędziejowicach, (pod Łaskiem), Rawie, Łomży, Brzezinach, Kaliszu, Siedlcach, Nędzy, Łowiczu. Ogółem kursy w Warszawie przysporzyły krajowi około 150 nowych sił zawodowych, zaś dzielnicowe — około 500 osób.

dla straży ogniowej, oraz wzmianki o wadliwości wielu z istniejących remiz strażackich w raportach inspektorów do spraw pożarnictwa, nasunęły myśl zorganizowania konkursu na projekt wzorowych remiz. W porozumieniu się z Kołem Architektów przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie opracowane zostały warunki konkursu, którym odpowiadać winny wzorowe remizy dla miast, miasteczek i wsi. Warunki te opracowała komisja, w której skład oprócz delegatów z Instytucji weszli z ramienia Koła Architektów pp. architekci: C. Domaniewski, A. Nieniewski, W. Wróbel, Z. Wójcicki i K. Jankowski, nadto Komendant straży Warszawskiej, inż. J. Tuliszkowski. Osoby powyżej wymienione stanowiły jury sędziowskie.

Na konkurs nadesłano 39 prac. Dla miast za najlepszą pracę uznano projekt arch. St. Stępkowskiego (nagroda I), oraz projekt arch. K. Jakimowicza (nagroda II). W grupie remiz dla wsi i osad: nagroda pierwsza p. S. Grochowicz, nagroda druga praca arch. pp. E. Gutta i F. Krzywda-Polkowskiego, M. Kwiatkowskiego i H. Rogowskiego.

Prócz nagrodzonych, zgodnie z warunkami konkursu Zarząd Instytucji zakupił pracę architektów E. Bartłomiejczyka, A. Dicksteina, A. Paprockiego, S. Grochowicza. Ogółem więc z pomienionego konkursu Zarząd Instytucji nabył 9 prac za ogólną sumę 930 rubli. Reprodukcje tych wszystkich prac, wystawione były do użytku szerszej publiczności w sali Stow. Techników oraz na Zjeździe Ogólno-Krajowym Straży Ogniowych i zamieszczone na łamach „Przeglądu Pożarniczego“.

Związek Flo-
rjański.

Na początku tego rozdziału uwydatniono, iż obok środków natury prewencyjnej, których przeprowadzenie wymaga dłuższego czasu i nakładu pracy, muszą być w celu tłumienia klęski ogniowej stosowane środki do-
rażne, jakimi są straże ogniowe. Zawodowa sprawność tego rodzaju środków, ich jednolity system w kraju, ciągle doskonalenie mogą mieć miejsce o tyle, o ile poszczególne organizacje strażackie działają nie w rozproszeniu, lecz

mają jednolite w centralę na kraj cały ujęte kierownictwo. Korporacyjne zjednoczenie straży ogniowych, co zresztą ma miejsce we wszystkich krajach kulturalnych, podnosi zawodową sprawność tych organizacji przez oświetlenie ich stanu i potrzeb w zależności od warunków krajowych.

Rozwój Związku.

Zarządowi Ubezpieczeń Wzajemnych przypadło w udziale zaszczytne zadanie zwołania Ogólno-krajowego Zjazdu Straży Ogniowych i przyczynienie się na nim do stworzenia związku straży ogniowych na kraj cały. Śnać chwila była po temu dojrzała, a pragnieniu szerokich rzesz pod sztandarami strażackimi skupionych czyniło to zadanie, skoro po niespełna dwuletniej działalności Związku poszezyć się on już może liczbą 2168 członków rzeczywistych przy ogólnej nadto liczbie 17.000 członków, reprezentujących 340 straży zrzeszonych.

Organy kierownicze Ubezpieczeń Wzajemnych od pierwszych chwil powstania Związku Florjańskiego nie odmawiały pomocy materialnej tej nowopowstałej placówce w jej zamierzeniach. Otrzymał więc Związek Florjański od Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych na rozpoczęcie pracy całkowity dochód brutto, osiągnięty z zabawy, urządzonej podczas Zjazdu Ogólno-Krajowego Straży Ogniowych, w sumie 4387 mk. 07 fen.. Następnie, gdy Związek Florjański przystąpił do zorganizowania kursów pożarniczych w Warszawie, na pokrycie wydatków, z tem zamierzeniem związanych, otrzymał od Ubezpieczeń Wzajemnych na kursy wiosenne zapomogę w kwocie 550 mk., a na kursy letnie 1700 mk. Razem więc w okresie sprawozdawczym otrzymał Związek Florjański 6637 mk. 07 fen., zaś na r. 1918 — mk. 28.000.

W okresie sprawozdawczym Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych materialnie przyczyniła się do poparcia pożarnictwa krajowego, oprócz zasiłków, udzielonych na budownictwo ogniotrwałe, wypłacając z funduszków Instytucji bezzwrotne zapomogi, jak niżej:

Zasiłki na po- żarnictwo.	1. Koszt organizacji Zjazdu Ogólno-Krajowe- go mk.	2136,87
	2. Wydawnictwa „	1058,31
	3. Zapomogi bezzwrotne strażom ogniowym „	48879,—
	4. Na wydawnictwo „Przeł. Pożarniczego“ „	3240,—
	5. Koszt konkursu na remizę „	2008,80
	6. Związkowi Florjańskiemu na kursy pożar- nicze i inne cele „	6637,07
	7. Strażom ogniowym za dostarczenie sika- wek do pożarów oraz nagrody „	90976,85
	Razem . mk.	154936,90

Z i e m i a	Ilość straży	Na jedną straż ogniową przypada:			
		powierz- chni kilm. kwadr.	miesz- kańców	nieru- cho- mości	budyn- ków
Kaliska	109	102	12082	1005	3148
	157	71	8388	697	2005
Warszawska	110	153	24263	1282	4880
	133	127	20068	1060	4036
Siedlecka	31	446	33032	3646	12866
	45	307	22756	2512	8863
Radomska	44	276	26114	2807	8048
	67	181	17149	1843	5289
Łomżyńska.	34	290	19118	2070	7186
	29	339	22412	2426	8432
Płocka	39	239	18103	1416	5012
	62	150	11387	891	3153
Lubelska	46	353	34435	3736	12080
	87	187	18207	1976	6387
Piotrkowska	94	128	24128	1499	4989
	184	66	12326	766	2549
Kielecka	37	263	28081	3030	8074
	57	171	18280	1791	5241
Suwalska	18	676	36222	3632	13526
	—	—	—	—	—
Przeciętnie (r. 1913) . .	—	293	25558	2412	7981
Przeciętnie (z końcem r. 1917)	—	147	15545	1313	4333

Ogólny przeto stan straży ogniowych w całym kraju uległ znaczniej zmianie na lepsze. W okresie czasu od

1 stycznia r. 1914 do 31 grudnia r. 1917, jak to już nadmieniono, powstało całkiem nanowo, bądź z kompletnej ruiny 277 drużyn straży ogniowych.

Najwięcej nowych organizacyj zawiązało się w ziemi Kaliskiej a mianowicie 48, następnie w ziemi Piotrkowskiej 47, Lubelskiej 31, Warszawskiej, Płockiej i Radomskiej po 23 nowe organizacje. Najdotkliwiej odcisnął się wpływ wojny na stanie straży ogniowych w ziemi Łomżyńskiej, gdzie ogólna liczba straży w okresie sprawozdawczym uległa zmniejszeniu się o 5 jednostek.

Zamieszczona wyżej tabelka ilustruje zmiany, jakie zaszły na skutek zwiększenia się ilości straży w stosunku do: powierzchni w kilometrach kw., jaka przypada na każdą ze straży, ilości mieszkańców, ilości nieruchomości i budynków. Cyfry w górnym wierszu wskazują dane z dn. 1 stycznia r. 1914, a cyfry umieszczone niżej — dane z dn. 1 stycznia r. 1918. Co do ziemi Suwalskiej brak jest danych dokładnych o stanie straży ogniowych w okresie sprawozdawczym.

**Ilość straży
ogniowych.**

Z tablicy powyższej widzimy, że przed wojną liczył kraj 562 straży ogniowych, zaś mimo ciężkie warunki, narzucone krajowi przez stan wojenny, taż ilość z końcem roku 1917 nie zmalała, lecz powiększyła się do 839 straży ogniowych. Osobie, nie wtajemniczonej w stan i zadania pożarnictwa krajowego, zdawałoby się mogło, iż ilość ta jest dla kraju wystarczająca; a jednak stałe w kraju zjawisko masowych pożarów, ilość zaś straży ogniowych w innych krajach kulturalnych i brak w nich pożarów zbiorowych przekonywują nas o zbyt-szczupłej u nas liczbie straży ogniowych. Wystarczy powołać się chociażby na Królestwo Saskie: przestrzenią swą jest ono mniejsze od gubernji Warszawskiej, atoli straży ogniowych posiada 953, przyczem straż jedna przypada na 16 klm. kwadratowych. Jakże dalece cyfry powyższe odbiegają od rzeczywistości w kraju naszym. W Czechach i Morawach (powierzchnia 74,168 klm. kw.) znajdujemy straży ogniowych 8666, czyli dziesięć razy tyle, co w Król. Polskiem.

Kraj nasz posiada 839 straży ogniowych, gdy natomiast najskromniejszy obrachunek wykazuje, że organizacji takich powinno być conajmniej około 3000. Jeżeli wyjdziemy z założenia, iż akcja ratunkowa straży ogniowej może sięgać w kierunku czterech klm. (w każdą stronę od miejsca znajdowania się straży), wówczas przy przestrzeni 50 klm. kwdr., obsługiwanej przez pojedynczą straż ogniową, liczba straży w kraju sięgać musiałaby 2500, czyli w trójnasób się powiększyć. Inny obrachunek, oparty na tem, iż gmina każda w kraju winna posiadać conajmniej dwie straże ogniowe, nadto miasteczko — jedną, wykazuje nam, iż wówczas pożądana liczba straży ogniowych w kraju stanowić winna przeszło 3000. Zbytecznem dowodzić, iż cała skuteczność walki z ogniem, zwłaszcza przy pożarze większych, skupionych, z drzewa, krytych słomą budowli polega na możliwie szybkim, obliczonem co najwyżej na kwadrans, rozpoczęciu akcji ratowniczej, bowiem przy obecnym systemie budownictwa wiejskiego wynikły pożar wprost błyskawicznie przerzuca się z zagrody na zagrodę i z żywołową szybkością trawi wieś całą. Brak przeto dostatecznej ilości straży ogniowych przy wadliwym stanie bezpieczeństwa ogniowego sprawia, iż kraj przez długie jeszcze lata będzie terenem wygórowanej palności i widownią nadto pożarów masowych. Czyż bowiem innych wyników oczekiwać można, gdy się zważy, iż w takiej naprzykład ziemi Suwalskiej jedna straż ogniowa przypada aż na 676 kilom. kw. (a wyrachowaliśmy, że dopuszczalne maximum wynosić może 50 klm. kw.), w ziemi Łomżyńskiej 339 klm. kw., najlepiej zaś przedstawia się pod tym względem ziemia Kaliska, gdzie na jedną straż ogniową przypada 71 klm. kw. Pod względem ilości mieszkańców, jaka przypada na jedną straż, najgorzej przedstawia się ziemia Suwalska, w której na jedną straż

przypada 36,222 osoby i ziemia Siedlecka — 22,756 os., najlepiej ziemia Kaliska — 8,388 os. W stosunku do ilości budynków najgorzej przedstawia się pod względem straży ogn. ziemia Suwalska, w której na jedną straż przypada 13,526 budowli, i ziemia Siedlecka — 8,863, najlepiej ziemia Kaliska — 2,005 budowli.

Jednakże i to, co w kraju dotychczas w zakresie organizacji ochotniczych straży ogniowych uczyniono, uważać należy za wyjątkowo pomyślne, bowiem dawny rząd rosyjski, oprócz utrudnień i szykan, innemi względami straży ogniowych nie darzył, upatrując w tych organizacjach przejawy zbiorowej woli i zdolność samopomocy, które to czynniki podejrzliwie przez rząd obcy były widziane. To też nasze straże ogniowe powstawały wyłącznie z inicjatywy prywatnej, fundusze zaś na swą organizację i dalsze utrzymanie czerpały nie z opodatkowań ludności, lecz z ofiar, darowizn i składek członkowskich. Mienie ogółu znajdowało się pod stałą opieką ochotniczych straży ogniowych, pełniły zaś one i pełnią swe obywatelskie zadania nie z najmu, lecz z poczucia obowiązku społecznego i na tej placówce świadczą krajowi służbę publiczną, której przyświecają nie honory i płaca, lecz poświęcenie się, posunięte nieraz do utraty zdrowia i życia w obronie nie swojej własności, lecz mienia bliźniego. Ochotnicze straże ogniowe skupiały pod swemi sztandarami najlepsze jednostki na prowincji, będąc organizacjami nawskroś demokratycznymi. Obok inteligencji wiejskiej, duchowieństwa i ziemian widziano stale w szeregach strażackich — na różnych stopniach szarż — przedstawicieli ludu, rzemieślników i zwykłych robotników. Niech przeto wolno będzie na tem miejscu zaznaczyć, że zapal, odwaga i dzielna karność opromieniają czynności **strażaka-ochotnika**, stawiając go w szeregu zaszczytnych działaczy społecznych. Gdy się sięgnie okiem w przeszłość

Charakter naszych straży ogn.

niedaleką, która wszakże bezpowrotnie już minęła, a nacechowana była wprost wrógiem stosunkiem rządu do wszystkiego w kraju, co łączyło i uświadamiało społeczeństwo, kiedy to właśnie powołanie do życia ochotniczej straży ogniowej napotykało wyjątkowe trudności, gdy się zważy, że straże ogniowe zawdzięczały swą egzystencję nie pomocy organów rządowych, lecz wyłącznie ofiarności ogółu, zaś w okresie wojny muszą się dźwigać z upadku o siłach przeważnie własnych, doznając nadto, z braku swojskich władz krajowych, całego szeregu skrępowań ze strony okupantów, — to się zaiste z podziwem, a zarazem ufnością w przyszłość najbliższą, spogląda, na wyjątkową żywotność społeczeństwa naszego, które w drodze samopomocy o kosztach, z ofiarności publicznej płynących, mogło stworzyć i utrzymać przy życiu aż przeszło 800 organizacji ochotniczych straży ogniowych.

Ten ważny moment samopomocy społecznej tem chętniej należy na tem miejscu podkreślić, iż przy kładzeniu podwalin administracji państwowej w Polsce organy rządowe będą miały zbyt dużo naraz do czynienia, by móc wszystkim zagadnieniom gospodarczym sprostać, a więc wypadnie z prawdziwą korzyścią dla swych współobywateli, szczepiąc w nich potrzebę szerokiego organizowania się i samopomocy, jaknajwięcej ujścia dawać inicjatywie prywatnej, na względnie dobro okolicznych mieszkańców mającej. Przykład samopomocy ogółu w zakresie straży ogniowych, ich na ochotniczem podłożu spoczywająca organizacja — są pouczającym dowodem, że w kierunku, wykazanej już przez społeczeństwo żywotności i zdolności organizowania się, winien pójść cały szereg innych zagadnień gospodarczych na przyszłość najbliższą.

III. Rola Ubezpieczeń Wzajemnych.

Łączność ze społeczeństwem. Świadomość zadań.

Opleka społeczna w zakresie drobnej własności.

Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako organ administracji państwowej, od chwili swego wznowienia wkroczyła na drogę jaknajbliższej łączności z czynnikami społecznymi, starając się wtajemniczyć w potrzeby kraju, uwzględniając jego dążności samopomocy i czerpiąc inicjatywę od podstaw. Już utworzenie Rady, złożonej z przedstawicieli ogólnokrajowych instytucji, zapewniło temu aparatowi administracji państwowej społeczny kierunek, umożliwiając przeprowadzenie planów i zagadnień gospodarczych nie z odalenia przez oderwane od życia organy, lecz przez wiecznie żywy, twórczy filtr inicjatywy społecznej.

Ł ą c z n o ś ć
z e s p o ł e c z e ń -
s t w e m .

Instytucja rzeczona sięga zbyt poważnie w głąbę ustroju gospodarczego kraju, iżby obyć się mogła bez współdziałania przedstawicieli interesowanych warstw tegoż ogółu, poddając nadto swą działalność najszerszej jawności, bo oku społecznemu. To jedno bowiem może zapewnić Instytucji, iż praca jej będzie rzeczywiście twórczą, projekty zaś nie będą poronionymi zamierzeniami, lecz jako poparte oceną rzeczowników potrzeb ogółu, będą

czynić zadość faktycznym potrzebom kraju. To też organy kierownicze Ubezpieczeń Wzajemnych w trosce o powodzenie swych zamierzeń zawsze dotychczas odwoływały się do pomocy ogółu w osobie światłych jego przedstawicieli, czy to organizując Ogólnokrajowy Zjazd Straży Ogniwych, czy opracowując normy i przepisy do taksacji ludowli w kraju, czy uskuteczniając konkurs na wzorową remizę strażacką, czy, wreszcie, powołując do życia czasopismo fachowe, jakim jest „Przegląd Pożarniczy“.

Dalszy rozwój pożarnictwa krajowego bez współudziału Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych obywać się nie może, jak o tem świadczą dostatecznie sprawy tu omawiane, lecz, jeśli rozwój ten ma być wydatny i dla kraju korzystny, to Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych ze swej strony winna oprzeć swą działalność przeciwpożarową o czynniki społeczne, ręka w rękę z nimi kroczyć, popierając inicjatywę twórczą jaknajdalej idącymi zasilkami pieniężnymi; jak o tem poucza działalność pokrewnych Instytucyj na Zachodzie.

**Z a s i ł k i
w Niemczech.**

Na Zachodzie Europy, gdzie dzięki wyższemu poziomowi kultury budownictwo racjonalne i wogóle bezpieczeństwo ogniowe znacznie przewyższają takiż stan u nas, uniemożliwiając tam powstawanie pożarów masowych, administracja państwowa otacza na Zachodzie osobliwszą pieczę ten dział ustroju gospodarczego, nie szczędząc środków materialnych na walkę przeciwpożarową, i pociągając w drodze przepisów ustawodawczych nawet towarzystwa prywatne ubezpieczeń do udzielania funduszków na cele rzeczone.

W okresie od 1902 do 1913 r. przez wszystkie Instytucje i Towarzystwa Ubezpieczeń w Niemczech, wydatkowano na cele akcji przeciwpożarowej i inne użyteczności publicznej cele ogółem mk. 99.730,035, z sumy zaś tej przypada na tow. **akcyjne** mk. 21,952,137 (w tem 14,576,520 mk. wpłaconych na mocy przepisów ustawodawczych), na tow. **wzajemne** — mk. 2,373,517, wreszcie

przez instytucje ubezpieczeń **publicznych** wydatkowano — mk. 64,488,075 na działalność przeciwogniową, niezależnie zaś od tej sumy — mk. 10,916,306 na inne cele użyteczności publicznej.

Większe miasta w Niemczech (ponad 50.000 mieszkańców), z ogólną w nich liczbą mieszkańców 17,611,904 wydały na środki przeciwpożarowe ogółem 22,948,759 mk. (rok 1912 — 13), czyli w głównej mierze na utrzymanie straży ogniowych *).

W poszczególnych krajach Rzeszy Niemieckiej system pociągania towarzystw ubezpieczeń do udziału w walce przeciwpożarowej przedstawia się, jak niżej:

W Bawarii, według prawa z dn. 3/IV 1875, 5/V 1890 i 18/VI 1898 na cele pożarnictwa i fundusze Kasy Strażackiej od wypadków nieszczęśliwych przewidziana Bawarska Instytucja Ubezpieczeń publicznych (Gebäude — Brandvers.-Anstalt des Königr. Bayern in München) 7% ogólnej sumy rocznych składek, towarzystwa zaś prywatne — 3%.

Z tych wpłat utworzył się fundusz na poparcie pożarnictwa krajowego oraz na inwestycje wodociągowe i hidrotechniczne.

W Wirtembergji wpłaty te na rzecz Kasy Centralnej do popierania pożarnictwa wynoszą ze strony Instytucji ubezpieczeń publicznych 4% (dawniej 3%), — towarzystw prywatnych 2% (uprzednio 1%) od premji brutto z roku ubiegłego.

W Księstwie Badenkiem — 6 fen. od 10,000 mk. sumy ubezpieczenia na rzecz krajowej Kasy pomocy strażom ogniowym.

W Królestwie Saskiem. Krajowa Instytucja Ubezpieczeń publicznych wypłaca gminom poszczególnym na cele pożarnictwa 1 do 8% od wpływów składki ogn. z da-

*) Materiały powyższe czerpiemy z dzieła: Untersuchungen über den wirtschaftlichen Wirkungsgrad der Feuerversicherung in Deutschland von dr. W. Schaefer 1917.

nej gminy. Też same % % winny wpłacać i towarzystwa prywatne. Niezależnie od powyższego, państwo ze swej strony wpłaca rocznie mk. 30.000 na fundusz strażacki w razie wypadków nieszczęśliwych.

Ubezpieczenia miejskie w **Berlinie** na miejscową straż ogniową wypłaciły zasiłku w jednym 1915 roku 2,092,447 mk., przy ogólnym wpływie składki rocznej za tenże rok mk. 3,565,054. — W tymże 1915 roku:

Ślaska Instytucja Ubezpieczeń publicznych (we Wrocławiu) wypłaciła na środki przeciwpożarowe 101,507 mk., takąż Instytucja w Szlezwigu i Holsztynji — 120,758 mk., — Hanowerze 180,172 mk., — w Księstwie Hessen (Kassel) — 213,696 mk. (przy rocznym zbiorze składki ogniowej 2,119,291 mk.). Ogółem wszystkie instytucje ubezpieczeń publicznych w całej Rzeszy Niemieckiej wypłaciły w r. 1915 na środki przeciwpożarowe 7,088,450 mk., nadto na cele użyteczności publicznej 832,513 mk., przy ogólnym zbiorze składki ogniowej 112,725,498 marek*).

Ziemstwa w Rosji, na długo jeszcze przed wojną, dzięki przekazaniu akcji przeciwogniowej czynnikom samorządowym, a pracy tej rząd sam nietylko w Rosji, lecz i w każdym innym państwie, bez współdziałania ogółu podobać nie mogłoby, przejawiały wyjątkowo pomyślną działalność w zakresie higieny przeciwpożarowej, jak o tem świadczą niżej przytoczone sumy zasiłków, wydanych w okresie r. 1905 — 1908 przez poszczególne ziemstwa na akcję przeciwpożarową, a mianowicie**): Ziemstwo Włodzimierskie — 1,433,000 rb., Permskie — 1,399,000 rb., Charkowskie — 1,328,000 rb., Połtawskie — 882,000 rb., Kurskie — 867,000 rb., Kostromskie — 848,000

*) Materiały powyższe czerpiemy z miesięcznika „Mitteilungen für die öffentlichen Feuerversicherungs-Anstalten Zeitschrift für Versicherungswesen und Feuerschutz“. Zeszyt marcowy 1918 r.

**) O działalności Ziemstw w zakresie walki z klęską ogniową znajdzie Czytelnik materiały w monografji: B. Chomicza „Pożary a Samorząd“ (r. 1907) str. 33—45.

rb., Jarosławskie — 827,000 rb., Wiackie — 717,000 rb., Bessarabskie—689,000 rb., Kazańskie—664,000 rb. i t. p., gdy tymczasem w tym okresie w całym Królestwie Polskim (10 gub.) niewydatkowano nawet połowy sumy tych funduszy, które przypadały w Cesarstwie na jedną gubernję. — Ogólna suma wydatków na cele przeciwpożarowe w okresie 1901 — 1913 r., z funduszy Ubezpieczeń Wzajemnych uskuteczniiona, wyniosła ogółem 580,194 rb., czyli przeciętnie na rok rb. 45,000 na 10 gub., gdy natomiast, jak widzieliśmy wyżej, w jednej gub. Włodzimierskiej wydatki te rocznie stanowiły przeszło 350,000 rb., zaś w gub. Kazańskiej — przeszło 150,000 rb. Tak się przedstawiały rządy biurokracji rosyjskiej u nas w zestawieniu z działalnością samorządu.

Z treści powyższych rozdziałów płynie wniosek, iż pożarnictwo krajowe składa się z trzech następujących czynników: a) przymusowych ubezpieczeń od ognia, b) racjonalnego budownictwa i c) straży ogniowych.

Świadomość
zadań.

Praca na niwie pożarnictwa krajowego z konieczności leżała odłogiem w okresie przedwojennym, w okresie zaś trwającej wojny mogła być mowa tylko o uświadomieniu sobie zadań tej pracy i ożywieniu tych jej odłamów, na które ogólny rozstrój życia gospodarczego mógł pozwolić. O ile przeto obecnie niepodobna jest rozpocząć planowej i wszechstronnej akcji w tym zakresie, o tyle obowiązkiem jest już teraz opracować plan działania na czas powojenny, poddać ten plan pod krytykę kół fachowych i organów zwierzchnich, by tem raźniej z gotowym programem przystąpić wypróbowanymi środkami do zwalczania w kraju klęski ogniowej.

Przedewszystkiem zastanowić się wypada, który z działów administracji państwowej ma na się przyjąć funkcję w tym zakresie. Uwydatniliśmy już wyżej, że Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych, nie będąc bynajmniej przedsiębiorstwem, lecz aparatem administracji krajowej, w dziedzinie walki z pożarami posiada po-

wszechny przymus administracyjny. Przymus ten winien być z pożytkiem dla kraju zużytkowany w tym kierunku, iżby nie tylko wypłacać wynagrodzenia pogorzelowe, lecz by jednocześnie nie pozostawać obojętnym na te warunki, wśród których nadmierna palność kraju powstała, przybierająca często przejawy pożarów masowych.

**Ubezpieczenie
ruchomości.**

Jeśli mowa jest o dobrodziejstwie ubezpieczeń przymusowych dla mało oświeconych warstw ludności, to opiekę taką stosować należy nietyle względem budowli, ile raczej ruchomości w nich zawartych, które zazwyczaj parokroć przewyższają wartość samej budowli spalonej, nie będąc zaś ubezpieczone, przyprawiają jednostkę o znaczne szkody materialne, a przeto i dobrobytowi kraju uszczerbek czynią. Częste, zwłaszcza po wsiach, pożary w porze jesiennej, pochodzące przeważnie z zemsty na tle paruchków osobistych, gdy stodoły pełne są zboża, tu bowiem zemsta ma dostateczny sobie upust, przyprawiają ludność kraju, a przeto i jego dobrobyt o znaczne szkody.

Drobna własność.

Statystyka wykazuje, iż przeciętna suma oszacowania budowli wioskowej (gospodarczej) wynosiła w kraju przed wojną rb. 177. Na tak niskie oszacowanie złożyły się wadliwe za czasów administracji rosyjskiej normy taksacyjne, oraz znaczna ilość w nieruchomościach włościańskich przystawek i innych drobnych, o małej wartości, budowli gospodarczych. Wszelako, gdybyśmy nawet przeciętnie przyjęli, że oszacowanie samej stodoły, najważniejszego w zagrodzie włościańskiej budynku, bo kryjącego w sobie karm dla całej rodziny i inwentarza, wynosi sumę większą i sięga przeciętnie rubli 250, to i wówczas uprzytomnić sobie łatwo możemy, iż przez pożar stodoły, warsztat rolnika drobnego, doznaje ciężkiej ruiny, zaś wynagrodzenie pogorzelowe w kwocie rubli

250 nawet w połowie nie pokryje obecnych kosztów odbudowy.

A któż zwróci pogorzalcowi wartość ziemiopłodów, parokroć przewyższającą oszacowanie spalonej budowli?

Straty w in-
wentarzu i kre-
scencji.

Jeśli przeto statystyka twierdzi, iż w dziale budowlu wiejskich szkody pogorzelowo w przecięciu za ostatnie lata wynoszą rocznie przeszło dwa miliony rubli, to, dla zobrazowania całości szkód, przez kraj ponoszonych, śmiało możemy określić wartość spalonego przytem mienia ruchomego (paszy, zboża, inwentarza martwego, żywego, sprzętów domowych) na sumę trzykrotnie wyższą, to znaczy sześć milionów rubli, która to wartość, jak dotychczas, nigdzie nie jest ubezpieczona. Próby, czynione u nas przez towarzystwa prywatne w zakresie ubezpieczeń drobnej własności, z uwagi na organizację tych towarzystw, nie dostosowaną do ryzyk drobnowartościowych, stanowią zaledwie kroplę w całości mienia drobnego rolnika, który, ubezpieczając w rządowej instytucji ubezpieczeń wzajemnych swe budowle, nie omieszkałby w przeważającej liczbie wypadków jednocześnie podać do ubezpieczenia i swój majątek ruchomy, gdyby dana mu była ku temu możliwość. To też w Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, dzięki wąskim, zakreślonym jej przez rząd rosyjski ramom, dostrzegamy dotkliwy dla kraju błąd w jej strukturze zawodowej. Instytucja rzeczona, jak to przebiega z charakteru jej opieki społecznej, uwidocznionej w powszechnym przymusie ubezpieczania wszystkich budowli w kraju, roztacza swą pieczę nad stosunkowo mało wartościowymi przedmiotami ustroju gospodarczego kraju, jakimi są przeważnie budowle włościańskie, natomiast zamyka przed mało oświeconą warstwą ludności możliwość korzystania z dobrodziejstw ubezpieczania przedmiotów parokroć większej wartości. Jest to rażący brak, który mógł być tolerowany przez rząd rosyjski, lecz brak ten winien być corychlej usunięty w nowej

ustawie, gdy opieka nad potrzebami kraju przejdzie całkowicie do rządu polskiego. Dając możliwość, obok przymusowego ubezpieczenia budowli, zabezpieczania od klęski pożarów także i mienia ruchomego na zasadach dobrowolnego przystąpienia, — Instytucja wówczas dopiero spełni swe posłannictwo opieki nad ochroną dobrobytu kraju od zniszczeń przez siły żywiołowe.



IV. Program higieny przeciwpożarowej.

Środki ekonomiczne, prewencyjne, tłumiące.

Pożarnictwo krajowe wkroczyć powinno po wojnie na tory dobrze przemyślanej akcji przeciwpożarowej i w programie swym uwzględniać musi środki następujące, podług trzech swych składowych czynników, których analiza podana jest niżej.

A. Środki ekonomiczne.

1). Ekonomiczne zwalczanie skutków pożarów o tyle swe gospodarcze zadanie, spełnić może, o ile przyznawane za szkody, przez ogień zrządzone, wynagrodzenie pogorzelowe **powetować będzie mogło straty rzeczywiście poniesione.**

2). Z powyższego wynika, że **oszacowanie mienia nieruchomego**, dokonywane dotychczas **z urzędu i przymusowo**^{*)}, nadal utrzymane być musi, z tem jednak za-

^{*)} Dr. Marjan Głowacki w dziełku swem: „Przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe na ziemiach polskich i znaczenie ich dla gospodarstwa narodowego“ (Poznań, r. 1918) między innymi pisze: „Uważa się nie bez pewnej słuszności, że wysoki rozwój ubezpieczeń świadczy o wysokiej kulturze danego narodu. Człowiek o niskim poziomie kultury nie patrzy w przyszłość, nie czyni potrzebnych zabiegów, które mogą go od katastrofy uchronić, żyje raczej dniem dzisiejszym. Podobnie więc jak ideę oszczędności powinno się już w szkole ludowej zaszcześcić dziecku przekonanie o potrzebie ubezpieczeń. Zanim jednak szkoła zadanie to spełni,

strzeżeniem, iżby oszacowanie to możliwie bliskie było stanu rzeczywistego, a więc w takiejż bliskiej normie zawarować mogło, na skutek ubezpieczenia, pogorzalcowi wynagrodzenie poniesionych przez niego szkód.

3). Niskie naogół, znacznie odbiegające od stanu rzeczywistej wartości, **oszacowanie budowli**, dokonane jeszcze podług norm taksacyjnych administracji rosyjskiej, powinno, ze względu na motyw, w p. 2 przytoczony, ulec możliwie **szybkemu przeszacowaniu**.

4). Ubezpieczenia Wzajemne obok przymusowości w dziale budowli winny dać możność ludności kraju **zabezpieczenia mienia ruchomego na zasadach dowolnego przystąpienia**.

5). Wszelkie **zyski**, osiągane przez Instytucję Ubezpieczeń Wzajemnych, winny być poza najniezbędniejszymi rezerwami przeznaczane **na inwestycje krajowe** w zakresie dwóch innych pokrewnych czynników w walce z klęską ogniową, to znaczy, na straże ogniowe i racjonalne budownictwo wiejskie.

B. Środki prewencyjne.

6). Pilnem jest wprowadzenie jednolitej dla kraju **ustawy budowlanej** dla miasteczek i wsi, z najdalej idącą egzekutywą jej wykonania, przyczem, jako zasadę, uznać należy, iż z materiałów budowlanych dla miasteczek, a przynajmniej dla całego szeregu większych

winno się zaprowadzić pewien przymus ubezpieczeniowy w niektórych przynajmniej gałęziach. Przymus ten rozciągać się powinien na przykład na ubezpieczenie wszelkich budynków od ognia. Tym, którzy są przeciwnikami przymusu, wychodzącego ze strony państwa, odpowiedzieć można, że w tylu innych dziedzinach życia społecznego przymus przecież istnieje i nań się godzą. Dlaczego więc przymus nie miałby obowiązywać w ubezpieczeniach, jeżeli ogółowi i jednostce pożytek przynosi. Wszak wszelkie ubezpieczenia socjalne oparte są na przymusie, jak np. ubezpieczenie robotników fabrycznych na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków; emerytury, płacone przez państwo swym urzędnikom, są także pewną formą przymusowego ubezpieczenia, a przecież nikomu jeszcze na myśl nie przyszło urządzenie to zwalczać.

z nich, wykluczone być muszą, jako podlegające bezwzględnemu zakazowi, słoma i gont na pokrycia, zaś drzewo na ściany zewnętrzne.

7). **Po pogorzelał masowych** wsi i miasteczek koniecznie sporządzane być winny **plany regulacyjne**, uniemożliwiające na przyszłość odbudowę z pogwałceniem przepisów bezpieczeństwa ogniowego.

8). Lokalne organy Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, mające za zadanie poddawać oględzinom każdy w kraju nowopostawiony budynek, jak również następnie dokonywać oględzin pogorzeliska, muszą mieć sobie **zapewniony udział i głos w pracach urzędów budowlanych**.

9). Po każdej pogorzeli, czy to pojedynczej, czy zwłaszcza zbiorowej, organy Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych winny udzielać pogorzelcom **rad i wskazówek o potrzebie budowania się nadal z materiałów ogniotrwałych**.

10). W tym celu z kapitałów rezerwowych Instytucji winien być dla wsi i miasteczek, udzielany w szerokiej skali **kredyt meljoracyjny** na budownictwo ogniotrwałe. Suma, udzielana w formie pożyczki amortyzacyjnej, winna być uzupełnieniem wypłacanego wynagrodzenia pogorzelowego celem postawienia budowli ogniotrwałych na miejsce spalonych drewnianych.

11). Z tychże funduszy Ubezpieczeń Wzajemnych wydawane być winny pożyczki meljoracyjne na **przekrycia ogniotrwałe istniejących dachów** łatwopalnych w miasteczkach i wsiach, przyczem amortyzacja tego rodzaju pożyczek uskutecznianaby być mogła przez różnicę w opłacie składki ogniowej, wynikającą w stopie opłat między budowlą miętko a twardo krytą.

12). We wsiach, w wyjątkowem skupieniu pobudowanych, należy bądź w drodze pożyczek meljoracyjnych, bądź w drodze sanacji przymusowej, **przeprowadzać co pewien szereg nieruchomości przekrycia dachów łatwopalnych materiałami ogniotrwałymi**, iżby tą drogą łańcuch palny przerwać w kilku miejscach przestrzeniami po-

kryć, lokalizujących pożar, bądź ograniczających conajmniej rozmiar pożaru powstałego.

13). Po pogorzelnach masowych należy tworzyć na miejscu **spółki budowlane do wyrobu materiałów ogniotrwałych**, zasilać te wytwórnie funduszami zwrotnymi na warunkach ulgowych, dawać doraźną, bezpłatną pomoc techniczną, łączyć takie spółki w związek, utrzymywać przy związku lustratorów i techników, wyjednywać dla spółek ulgi taryfowe w przewozie kolejowym materiałów ogniotrwałych.

14). Spodziewać się należy, iż po wojnie **parcelacja dworskich przestrzeni** rozwinie się na skalę szeroką, powołując do życia cały szereg nowych wsi i kolonij. O ile więc trudno jest wywrzeć wpływ sanacyjny na stopień zabudowania się wsi już istniejącej, o tyle koniecznym jest dopilnować, iżby wieś, nowo zabudowująca się, zachowała wszelkie przepisy bezpieczeństwa ogniowego z oddaniem pierwszeństwa materiałom ogniotrwałym. Pewne rygory, stosowane w tym wypadku przez Bank Parcelacyjny, wreszcie powoływanie w takich razach miejscowych wytwórni spółkowych, mogłoby mieć bardzo korzystny wpływ na racjonalne zabudowanie się tego rodzaju wsi na gruntach parcelowanych.

15). Też same zastrzeżenia w zakresie bezpieczeństwa ogniowego, jakie rozciągnąć należałoby na wsie, na gruntach parcelowanych powstające, wypadłoby z małymi zmianami stosować do **wsi komasowanych**.

16). **Wszelkie budowle użyteczności publicznej** po wsiach, jako to szkoły, ochrony, stacje doświadczalne, remizy strażackie, domy ludowe, kasy pożyczkowe z **zasady winny być stawiane z materiałów ogniotrwałych** w drodze zachęty okolicznych mieszkańców do stawiania własnych budowli z materiałów ogniotrwałych, przyczem z funduszków Instytucji, winny być udzielane, na warunkach ulgowych, w pewnych normach pożyczki na tego rodzaju budowle użyteczności publicznej.

17). Z funduszków Instytucji muszą być utrzymywa-

ne **ogólnokrajowe kursy wyrobu cegły i dachówki** dla delegatów kółek rolniczych i gmin, z pokazami innych materiałów ogniotrwałych dla majstrów wiejskich, nadto — kursy o poziomie wyższym dla przyszłych kierowników cegielni i dachowczarni.

18). By zachęcić ogół włościański do stawiania budowli z materiałów ogniotrwałych, należy, poza wymienionymi wyżej środkami, uświadamiać (prasa ludowa, broszury) o **różnicy stopy opłat taryfowych** od budowli drewnianej, miękko krytej, w porównaniu z murowaną o pokryciu ogniotrwałem, nadto **przemjować od Instytucji listami pochwalnymi** tych z poszczególnych włościan, którzy samorzutnie, z inicjatywy własnej, wystawia swe budowle z materiałów ogniotrwałych, z dostatecznym zachowaniem środków bezpieczeństwa ogniowego.

19). Statystyka stwierdza, iż po wsiach w porze letniej, w czasie robót polnych, skutkiem pozostawienia dzieci w obejściach bez dozoru, notowane są pożary, wywołane przez igraszki dzieci. Pożarów takich w okresie od r. 1901 do 1913 notowano 907, wypłata zaś wynagrodzeń, z tych pożarów uskuteczniiona, wyniosła sumę rubli 481,089. Logiczny płynie stąd wniosek, iż możliwie liczne **powoływanie po wsiach ochronek** dla dzieci, przy materialnej pomocy Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, nie tylko się kulturze ludowej przysłuży, lecz niebezpieczeństwo ogniowe polepszy.

20). Wszelkimi sposobami popierać należy **obsadzanie wiejskich zagród drzewami liściastymi**, które w ciągu znacznego okresu roku, bowiem od końca kwietnia do listopada, kiedy notowana jest największa ilość pożarów, zwłaszcza w porze letniej, stanowią poważną tamę przeciwko ogniowi przerzutnemu.

21). Przy udziale finansowym Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych roztoczyć wypadnie szeroką akcję w kierunku tworzenia po wsiach i miasteczkach **jak największej ilości zbiorników wody** (studzien, sadzawek, stawów), obecna bowiem ilość ich w kraju jest zbyt szcu-

plą, zaś strażom ogniowym, przybyłym na miejsce pożaru, walczyć nieraz wypada nie z ogniem, lecz z brakiem wody.

22). W stosunku natomiast do miast, gdzie bezpieczeństwo ogniowe, skutkiem przewagi muru i blachy, jako materiałów budowlanych, przedstawia się o wiele pomyslniej, niż po wsiach i miasteczkach, należy zwrócić uwagę na powszechnie notowany **brak wodociągów (z hydrantami)**, które w kierunku tak podniesienia zdrowotności miasta, jako też bezpieczeństwa ogniowego, są środkiem nieocenionym. Na ogólną ilość w Królestwie Polskiem miast i miasteczek 469 (83 miast gubernjalnych i powiatowych, reszta 386 miasteczek) urządzenia wodociągowe istnieją zaledwie w trzech miastach. Ponieważ urządzenia wodociągowe, czyniące zadość zdrowotności i bezpieczeństwu ogniowemu, winny stanowić bodaj najpierwszą troskę zarządów miejskich, pośrednio korzystnymi będąc i dla Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych, przeto inwestycje te uskuteczniane być winny przy najbliższym udziale finansowym Instytucji Ubezpieczeń publicznych, jak to ma zresztą miejsce w krajach innych, o czem była mowa w rozdziałach powyższych.

23). Przy wzmożonej po wojnie elektryfikacji kraju, co i w czasie trwania wojny uskutecznione zostało na prowincji, do potrzeb oświetlenia (z braku nafty i świec), po bardzo wielu miasteczkach, lecz nader tandetnie, bo w pośpiechu i z zastosowaniem różnych wojennej doby ersatz'ów, zwrócić wypadnie baczną uwagę na prawidłowe pod względem bezpieczeństwa ogniowego urządzenie sieci i przewodów instalacji elektrycznych, zwłaszcza po drobnych miasteczkach, zachęcając przytem do licznego **stawiania piorunochronów.**

24). Wypadnie uzupełnić brak u nas dotychczas w sposób nowoczesny opracowanych przepisów policji bezpieczeństwa ogniowego, w sprawie **przechowania materiałów łatwopalnych** (benzyny, nafty, eteru, celuloidu i t. p.), które są powodem częstych i o dużych rozmiarach pożarów.

C. Środki tłumiące. (Straże ogniowe).

25). Cały kraj winien być w latach najbliższych pokryty planową siecią straży ogniowych z tem założeniem, iż każda gmina, o ile jeszcze nie posiada, to musi z nakazu administracyjnego straż ogniową założyć, bądź we wsi parafjalnej, bądź w jednej z większych po porozumieniu się gminy z organami Ubezpieczeń Wzajemnych. Nadto niezależnie od straży ogniowej, w obrębie gminy będącej, każde miasteczko, również z nakazu, straż taką posiadać musi.

26). Koszta organizacji straży ogniowych w pewnym stosunku, względnie do warunków miejscowych, ponosi łącznie z sejmikami i gminami Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych.

27). By utrzymać straż ogniowe w należytej sprawności zawodowej, Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych łącznym kosztem z sejmikami utrzymuje okręgowych lustratorów straży ogniowych na obszar 2 — 3 powiatów, względnie do potrzeb miejscowych, zaś w Centrali posiada dla ogólnego kierownictwa specjalny wydział.

28). Za wyjazdy straży ogniowych do pożarów zwłaszcza za skuteczną ich akcję ratunkową, wypłaca się z funduszków Ubezpieczeń Wzajemnych zasiłki, nadto nagrody za osobiste wyróżnienie się pojedynczych członków straży.

29). Ciężkie wypadki obrażeń cielesnych, włącznie do utraty zdrowia i życia, odnoszone przez czynnych członków straży przy pożarach, wywołują konieczność stworzenia Kasy Strażackiej od wypadków nieszczęśliwych i finansowania jej przez organy państwowe. Zapewnienie losu rodziny strażaka-ochotnika wywoła w społeczeństwie żywszy odruch ku organizowaniu nowych straży ogniowych.

30). Rok rocznie urządzone okręgowe zjazdy ochotniczych straży ogniowych z popisami ćwiczebnymi win-

ny doznawać materialnego poparcia Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych.

31). Wszelkie pożyteczne **zamierzenia Związku Florjańskiego** w kierunku wydawnictw, w urządzaniu zjazdów, konkursów, wystaw, wreszcie organizacja kursów pożarniczych w Warszawie i dzielnicowych na prowincji, **winny doznawać** daleko idącego **poparcia** materialnego z funduszków Ubezpieczeń Wzajemnych.

32). W miastach przy lub obok ochotniczych straży ogniowych, należy, jako ich uzupełnienie, tworzyć **stałe płatne pogotowia** z obsługą zawodową; umożliwi to szybki wyjazd do pożaru, co niezawsze przy organizacji straży z ochotników miejsce miewa. Rekwizyty straży ogniowych miejskich i pogotowia zawodowe muszą być przy materialnej pomocy Ubezpieczeń Wzajemnych uposażone w **narzędzia i przybory najnowszych konstrukcyj**, i czyniące zadość specjalnym warunkom miejskim. Wyekwirowanie straży miejskich uwzględniać musi trąkcję motorową i sikawki parowe w większym stopniu, niż to ma miejsce dotychczas (w całym kraju zaledwie trzy miasta wyposażone są w sikawki motorowe).

33). Z inicjatywy Ubezpieczeń Wzajemnych i przy ich poparciu w okresach kilkuletnich mają odbywać się w kraju **wystawy wszelkich środków**, w zakresie bezpieczeństwa ogniowego wchodzących, by dać możliwość walkę z klęską ogniową postawić na poziomie współczesnym.

34). **Popularyzacja zadań** pożarnictwa krajowego w formie broszur ludowych, tablic poglądowych, wreszcie odbywanie popisów, ćwiczebnych akcji strażackiej **w szkołach i seminarjach ludowych**, winno dopełniać punkty programu, wyżej wyłożonego.



V. Realizacja programu.

Stopniowanie zadań. Organy wykonawcze. Metody działania. Samorządny ustrój. Sejmiki.

Program, w rozdziale powyższym wyszczególniony, jako zespół środków, ku zwalczaniu klęski ogniowej powołanych, winien stanowić zadania najbliższej przyszłości. Przy realizacji tych zamierzeń musi być uwzględnione ich **stopniowanie**, polegające na stosowaniu przede wszystkim tych środków, których pilność jest widoczna obok niezawodnej skuteczności. Praktyka bowiem życiowa poucza, że cały szereg najlepszych planów, najgłębiej pomyślanych, w rzeczywistości spodziewanych korzyści nie przynosi jedynie dla tego, iż w wykonaniu dalszym wadliwie był ujęty, bo chciano stawiać częstokroć strop i dach nad gmachem bez ścian i fundamentu, zabiegano odrazu zbyt daleko naprzód, z pominięciem całego szeregu czynności przedwstępnych, bo decydujących o krokach dalszych. Zadania trzeciorzędne, wysuwano przy realizacji nieraz na plan pierwszy, zaś rzeczy niedostatecznie dojrzałe, bo opracowane przedwcześnie, uznawano za zdolne do życia, skutkiem czego projekty, skądinąd dobre, ulegały w życiu wypaczeniu i suchotniczy następnie miały rozwój. Z trzech przez nas wytkniętych działów środków, w zakresie podniesienia bezpieczeństwa ogniowego w kraju, najważniejszym, oczywiście, jest

Planowość
pracy.

budownictwo ogniotrwałe i związane z niem wszelkie środki prewencji, bowiem tworzą one grunt niepodatny do powstawania pożarów. Teoretycznie biorąc, gdyby postawić budownictwo ogniotrwałe na wysokości wymagań bezpieczeństwa ogniowego, to wówczas — w zakresie ochrony budowli od ognia—ubezpieczenia i straże gniowe stałyby się niemal zbędnymi.

**Aktualność
środków.**

Popęłniłby wszakże, naszym zdaniem, duży błąd organizacyjny ten, kto by w **walce bieżącej** z klęską ogniową oddał pierwszeństwo środkom prewencyjnym, usuwając na plan dalszy środki ekonomiczne i tłumiące.

Kraj, zwłaszcza tak zaniedbany, jak nasz, pod względem budownictwa ogniotrwałego, nie przekształci się za skinieniem różdżki czarodziejskiej, wymagać będzie, atoli, pracy paru pokoleń i krociowych funduszków, by z tego stanu zacofania się wydostać. Pozostając przeto przy założeniu, że jedynie budownictwo ogniotrwałe zdoła ostatecznie kraj uzdrowić w kierunku pożarowym, zapomnieć nie powinniśmy, że jest to zamierzenie, obliczone na parę pokoleń, wytrwałej, planowej i nader kosztownej pracy, pod którą zacząć kłaść podwaliny musi już pokolenie nasze, lecz owoce zbierać będą dopiero nasi potomkowie; natomiast niezależnie od rozpoczętej pracy w zakresie krzewienia budownictwa racjonalnego, winniśmy już teraz całą skoordynowaną potęgę środków ekonomicznych i tłumiących zastosować, ażeby rozmiary klęski ogniowej, panoszącej się w kraju, do minimum zredukować. Temi właśnie środkami, mającemi, że tak powiemy, nie akumulacyjne na przyszłość działanie, lecz efektywne, są ubezpieczenia i straże ogniowe. W tym kierunku powinna zdążać metoda działania, iżby każdemu z 34 wyżej wyluszczonej punktów programu przynależne mu miejsce przy pracy planowej wyznaczyć, i tą drogą stworzyć wszechstronnie pomyślany aparat do walki z nadmierną w kraju klęską ogniową. Wszelki pośpiech i nieskoordynowanie tych środków mogłoby ten plan pogma-

twać, bo pamiętać należy, iż podział i rozkład umiętny pracy przy doborze zdolnych wykonawców, o powodzeniu każdego z projektów decydują. Pozwolimy sobie przeto w konkluzji streścić pogląd nasz na metodę akcji przeciwpożarowej temi słowy:

Co rychlej rozpocząć należy kroki w kierunku planowego krzewienia budownictwa ogniotrwałego w kraju, niezależnie zaś od tego cały impet pracy skierować na walkę doraźną z klęską ogniową. W tym celu oszacowanie mienia nieruchomego w kraju doprowadzić należy do granic rzeczywistej jego wartości, dając jednocześnie możliwość mało uświadomionym warstwom ludności zabezpieczać mienie ruchome. Do ochrony doraźnej całości mienia kraju stworzyć jaknajdalej rozgałęzioną sieć straży ogniowych.

Organy wykonawcze.

Spółceństwo, z chwilą pozyskania administracji własnej po wojnie, stanie w zakresie ochrony swego mienia przed zagadnieniami wyjątkowej doniosłości, jak o tem świadczą wyżej poruszone tematy. Obok analizy środków i metody działania wynaleźć należy wykonawcę zamierzeń wysuwanych. Gospodarczy charakter tych zadań, bliska łączność ich z dobrobytem kraju, wreszcie konieczność oparcia tego programu na współpracy jednostek społeczeństwa, bezpośrednio w rozwoju tej akcji interesowanych, wyraźnie przemawia za tem, iż nie rząd lecz samorząd pod kontrolą rządu zadania te wykonać musi. Zadania te w zasadzie zdążają do podniesienia bezpieczeństwa ogniowego w kraju, zaś bezpieczeństwo ogniowe znajduje sobie gospodarczą opiekę w Instytucji Ubezpieczeń obowiązkowych, która, przy powołaniu w niej do współudziału przedstawicieli samego ogółu, stać się musi aparatem samorządnym, mogącym rozpocząć skuteczną akcję przeciwpożarową w kraju. Instytucja ta, daleka będąc od cech przedsiębiorstwa organizowanego w celu zy-

Samorząd pod kontrolą rządu.

sków, jest organizacją nawszkroś ogólnokrajową i publiczną, rozporządzającą poważnym, bo sięgającym 20 milionów rubli, kapitałem zapasowym, posiadającą ogromny aparat administracyjny z centralą w Warszawie i normalnie z 84 oddziałami w powiatach na prowincji, z licznym personelem, sięgającym 500 pracowników etatowych, przeważnie o wyższym wykształceniu technicznym. Aparat ten, z uwagi na zadania mu gospodarczo przekazane, świadom jest całokształtu środków, do walki z klęską ogniową powołanych, i w świadomości tej będzie czerpał bodźca, iżby jaknajlepiej wobec społeczeństwa ze zleconych mu obowiązków się wywiązać.

Idea wzajemności.

Nieodzownym wszakże staje się warunkiem, ażeby aparat ten pracował w jaknajbliższej łączności ze społeczeństwem. Tym łącznikiem może być tylko współpraca przedstawicieli społeczeństwa łącznie z Zarządem w administrowaniu Instytucją. Zważyć przytem należy, iż Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych w swem już podłożu posiada ideę samorządnego ustroju, bowiem nie jest ona powołana do osiągania zysków, lecz do opieki społecznej w zakresie klęski ogniowej, dotyczącej całych szeregów mieszkańców kraju, w Instytucji tej zreszonych.

Dobór ryzyk.

Nadto powszechna przymusowość do sumy rb. 5000 ubezpieczenia, jak to ma miejsce dotychczas, wywołana brakiem uświadomienia u szerszych warstw kraju, nie jest bynajmniej z punktu widzenia zawodowego czynnikiem dla Instytucji korzystnym, bowiem pozbawia ją możliwości przeprowadzenia należytej selekcji portfelu, przez zachwaszczenie go notorycznie z góry niebezpiecznymi ryzykami, których żadne towarzystwo, dbające o pomyślny rozwój, nie przyjęłoby. To też jako środek, zło powyższe usuwający, Instytucja musi w najszerszym zakresie stosować poza przymusem — dobór ryzyk w ramach ponadobowiązkowych, co jedynie równoważyć może wszystkie ujemne strony przymusowości ubezpieczeń. Ten wzgląd powoduje konieczność, co zresztą we wszystkich Instytucjach na wzajemności opartych jest techniką zawodową

uświęcone, powoływanie stowarzyszonych do współdziałania w administrowaniu Instytucją. Tego zaś rodzaju organizację widzimy nietylko we wzajemnych towarzystwach ściśle prywatnych, lecz nawet w Feuersocietätach pruskich.

Dwie pokrewne naszej Instytucji organizacje ubezpieczeń publicznych w Niemczech: a) Provinzial-Feuerversicherungsanstalt der Rheinprovinz (Düsseldorf) oraz Schlesische Provinzial-Feuer-Societät (we Wrocławiu) z ustawami roku 1912 uwzględniają reprezentację ogółu ubezpieczonych, czyli społeczeństwa, ujętą w postaci Rady Administracyjnej, której zakres i kompetencja niemal w zupełności odpowiadają zakresowi i atrybucjom utworzonej w naszym kraju Rady nadzorczej do spraw Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych.

Fakt ten niewątpliwie ma sobie uzasadnienie w obowiązującym w Rzeszy Niemieckiej prawie z dn. 25 lipca 1910 r. o publicznych urzędach ubezpieczeń od ognia, które to prawo (§ 16, 17) wyraźnie zastrzega, iż ustawy ubezpieczeń od ognia o charakterze urzędowym winny uwzględniać istnienie Rady Administracyjnej, z grona ubezpieczonych powołanej.

Uchwała sejmików.

Stanowisko także zajęła już opinia społeczna w kraju naszym, bowiem na XXV Zjeździe przedstawicieli Sejmików powiatowych w dniu 1 czerwca 1918 r. (reprezentowane były 40 sejmików obu okupacji) zapadła uchwała treści następującej:

„Zjazd wyraża uznanie dotychczasowej Radzie Nadzorczej i Zarządowi Instytucji Ubezpieczeń Wzajemnych za pomyślnie uskutecznione prace w związku ze wznowieniem działalności tej instytucji, tudzież za oparcie jej o czynniki obywatelskie w wyjątkowo trudnych warunkach doby obecnej, a jednocześnie uznaje, za konieczne, iżby na przyszłość utrzymany został w pełni charakter tej instytucji, po-

legający na zapewnieniu ogółowi ubezpieczonych nadzoru nad działalnością Ubezpieczeń Wzajemnych przez powołanie, gdy tylko na to pozwolą warunki kraju, Krajowej Rady Nadzorczej, z przedstawicieli społeczeństwa złożonej”.

* * *

*

Nowe organy kierownicze, odziedziczywszy po dawnym rządzie rosyjskim strupieszwały aparat, zacieśniony w sztywne ramy przestarzałej ustawy, nie ogarniającej całości zadań pokrewnych, wyteżyły narazie, uginając się wprost pod ciężarem ogromu pracy, wszystkie siły, by jeszcze w czasie wojny, przed zwrotem kapitałów rezerwowych, zapewnić krajowi pomoc ekonomiczną od szkód, przez pożary zrzadzonych*). Osiągnąwszy już ten cel, Władze Instytucji stanęły w obliczu zagadnień rozleglejszych, a mianowicie szerokiej i wszechstronnie pomyślanej walki z klęską ogniową.

Pomyślne rozwiązanie tych pierwszorzędnej doniosłości dla kraju zagadnień zależne będzie, gotowi jesteśmy

*) Obok potrzeby zorganizowania w czasie wojny całego aparatu Instytucji przy obcej w kraju administracji nowy Zarząd Ubezpieczeń Wzajemnych ze świeżo skompletowanym personelem przy wyjątkowo trudnych warunkach komunikacyjnych (brak koni) dokonał — niezależnie od uporządkowania biur i zaległości po administracji rosyjskiej—następujących czynności. W roku 1916 i 1917 oszacowano (sporządzono nowych wykazów) w obu okupacjach 150.708 nieruchomości z 416.502 budynkami przy 10.383 planach szczegółowych, nadto sporządzono 20.298 operatów pogorzelowych, na rachunek których już w czasie wojny z pobieranej jednocześnie składki ogniowej wypłacono 10.300.000 mk. wynagrodzenia pogorzelowego. Obecnie, dzięki zdobytej przez personel rutynie i pokonaniu nadmiaru pracy, powstałego skutkiem okoliczności wojny, Instytucja pracuje już normalnie. Na tem miejscu należą się najżywsze wyrazy uznania całemu personelowi Głównego Zarządu i na prowincji za wyjątkowo gorliwe pełnienie obowiązków służbowych, których początki przypadły na okres najcięższy, bowiem pierwszych miesięcy rządów okupacyjnych, gdy żadna inna Instytucja polska o cechach urzędowych nie była wówczas czynną, zaś ogół nieufnem okiem patrzył na uruchomienie Instytucji bez jej kapitałów, w tak zagmatwanych politycznie okolicznościach stanu wojennego.

to twierdzić, od kierunku społecznego Instytucji po wojnie, od jej ustroju samorządnego, opartego na czynnikach obywatelskich, czyli od mocnego powiązania Instytucji z potrzebami prowincji. Wyższe organy Administracji Państwowej, od których decyzji dalsze losy klęski ogniowej w kraju zależeć będą, obiorą, oczywista, najskuteczniejszą, gdzieindziej już wypróbowaną, drogę ku zwalczaniu nadmiernej palności kraju, zapewniając tej Instytucji łączność z czynnikami obywatelskimi.

Przejęci troską o dobrobyt kraju i wynalezienie najskuteczniejszych tego dobrobytu dźwigni, pozwalamy sobie na schyłku trzeciego roku działalności odrodzonej w odmętach wojny Instytucji wypowiedzieć w tej mierze swe poglądy zawczasu i program na jutro wyłuszczyć.

Chętnie będziemy widzieli wszelką krytykę rzeczową naszych poglądów, w przeświadczeniu, iż sprawa ta zbyt sięga daleko w głębię ustroju gospodarczego, iżby mogła być załatwiana bez jej należytego oświetlenia.

To oświetlenie będzie wówczas i światłem rozwidniającem mroki, wśród których kierunek obrać należy i prowadzić Instytucję do wytkniętego celu w pełnej świadomości zadań, środków i metody działania.

Sternik, gdy żagle na pełne morze rozpina, winien być świadom tych szlaków, któremi swą drogę do celu obranego przebyć zamierza, w razie przeciwnym stanie się igraszką przygodnych porywów wiatru i uniesień fali, straci czas na błędzenia próżne — a pracę i wysiłki w niwecz obróci.

Takim losom ulegać muszą niestety i różne odłamy pracy społecznej wówczas, gdy bez wytknięcia ogólnego jej celu i opracowania programu działania popełnia się cały szereg błędów organizacyjnych, czas zaś ucieka, pozostawiając zagadnienia na punkcie martwym, czyli w fazie rozważań, dociekań a nieraz i prób chybionych, będących wynikiem projektów, sporządzonych przy biurku — w oddaleniu od istotnych potrzeb życia i jego przejawów.

Jedynie czerpanie inicjatywy z wiecznie żywego źródła, jakim jest samo życie, w oparciu się przytem na opinię rzeczników ogółu, zainteresowanych **bezpośrednio** w dobrobycie kraju, daje rękojmię, iż zagadnienia natury gospodarczej znajdą sobie właściwy filtr, bo krytyczną ocenę i oświetlenie przez tych, których te potrzeby gospodarcze w pierwszej mierze dotyczą.

Naęczów.
14 sierpnia 1918 r.



T R E Ś Ć.

	Str.
I. Zadania pożarnictwa. Palność kraju. Sposoby jej zwalczania. Co uczyniono u nas i gdzieindziej . .	3—20
II. Straże ogniowe. Pierwszy ogólno-krajowy Zjazd straży ogn. Stan obecny. Zamierzenia na przyszłość .	21—38
III. Rola Ubezpieczeń Wzajemnych w pożarnictwie Krajowym. Łączność ze społeczeństwem. Świadomość zadań. Opieka społeczna w zakresie drobnej własności	39—46
IV. Program higieny przeciwpożarowej. Środki ekonomiczne, prewencyjne, tłumiące	47—54
V. Realizacja programu. Stopniowanie zadań. Organów wykonawcze. Metody działania. Samorządny ustrój. Sejmiki	55—62



40-

BOLESŁAW CHOMICZ

PRACE I MONOGRAFJE.

- I. Akcja przeciwpożarowa r. 1914. Str. 20
- II. Stan palności w kraju a Ubezpieczenia od ognia. Referat na Międzynarodowym Zjeździe Pożarnictwa w Petersburgu r. 1912. Str. 63
- III. Ubezpieczenia Wzajemne budowli miasta Warszawy r. 1908. Str. 20
- IV. Ubezpieczenia Wzajemne od ognia wogóle a miejskie w szczególności r. 1909. Str. 51
- V. Pożary a Samorząd.
Treść: Nasze wsie pod względem pożarów. Pożary i walka z nimi. Środki: a) administracyjne; b) techniczno-budowlane; c) ogólnokulturalne; d) ekonomiczne. Działalność Ziemstw w tym zakresie. Najbliższe zadania w kraju. Reforma Ubezpieczeń Wzajemnych. Administracja w walce z pożarami r. 1906. Str. 63
- VI. Odbudowa wsi polskiej.
Treść: Odezwy Koła Architektów w Warszawie i Krakowie. Referaty: B. Chomicza, M. Lutosławskiego, I. Kosiora, Z. Wóycickiego. Komunikaty Koła Architektów w Warszawie: a) ściany budowli wiejskich, b) pokrycie dachów, c) charakterystyczne cechy dachu, okien i drzwi chaty polskiej. Głosy dyskusyjne na konferencjach. Zadania w sprawie odbudowy wsi polskiej przez J. Tuliszkowskiego. Komunikat Sekcji budowlanej C. K. O. i Koła żelbetników. Jak powinna być odbudowana wieś polska przez St. Szyllera. Wskazania na czasie przez J. Tuliszkowskiego. Głos W. Grabskiego w sprawie odbudowy wsi polskiej. *Nakładem Administracji: „Przeglądu Pożarniczego”, Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa* r. 1916. Str. 120
-
-

2854

WZGLĄD POZARNICZY
DWOJGODNIK, POSWIĘCONY
SPRAWOM STRASZY OGNI
UBEZPIECZEN OD OGNI I
BUDOWNICTWA OGNIOTRAFNEGO

Wychodzi w Warszawie pod ogólną redakcją L. OSTASZEWSKIEGO.

*Komitet redakcyjny stanowią: E. Balcer, T. Brzozowski, B. Chomicz, J. Kon,
St. Olkusi, inż. J. Tuliszkowski, K. Wysznacki, i inż. L. Zagrodzki.*

Przegląd Pożarniczy

oświetla sprawy w zakresie organizacji,
działalności, rozwoju i życia wewnątrz-
nego polskich straży ogn., podaje w tekście liczne ilustracje korespondencje i opisy
akcji ratunkowej, tudzież sprawozdania ze zjazdów strażackich i kursów pożarniczych.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 55.